DZIŚ PO STRONIE SENIORA

ZA CO KASUJĄ DODATKOWO SANATORIA

WSZYSTKO, CO WARTO WIEDZIEĆ JESZCZE PRZED WYJAZDEM

Nr ISSN 2353-6144
Nr indeksu 35015X

www.gazetakrakowska.pl

Nr 269 (23 910) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 19.11.2026

77 lat

Gazeta Krakowska

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Tarnów

Archeolodzy wrócili na Górę św. Marcina. To ważny krok

Rozpoczęły się długo wyczekiwane prace archeologiczno-sondażowe przy dawnym arsenale, czyli pozostałościach dawnej warowni.
– Str. 4

Podhale

Dokąd pociągną? Nie ustaje spór o konie na drodze do Morskiego Oka

Wciąż brak decyzji w sprawie przyszłości transportu konnego na drodze do Morskiego Oka. Raportu z testów nadal nie ma.
– Str. 5

Kultura. Kora w Dymie. Legendarna wokalistka w obiektywie krakowskiego fotografa Ryszarda Korneckiego **– Str. 6**

Sport. Nowe filmy, formaty, aplikacja. Po awansie do ekstraklasy Wisła Kraków stawia na rozwój swoich kanałów medialnych. Już widać postęp **– Str. 16**



FOT. ANNA KACZMARZ

Kraków

Uhonorowani za bohaterską postawę. To oni ratowali rannych po zamachu

Ewa Wacławowicz

Krakowscy medycy, którzy pomagali rannym po zamachu, zostali uhonorowani za swą bohaterską postawę. Są wśród nich lekarze i ratownicy medyczni pogotowia.

Prof. Michał Pędziwiatr i dr Mateusz Wierdak to dwaj lekarze, którzy w dniu zamachu w Krakowie pomagali rannym. Wczoraj zostali odznaczeni przez prezydenta Krakowa Łukasza Gibałę medalami Honoris Gratia. Nie tylko oni, na sesji Rady Miasta Krakowa pojawiło się też kilkudziesięciu ratowników medycznych i innych lekarzy, którzy nieśli pomoc poszkodowanym w ataku 7 listopada. Sesja rozpoczęła się od minuty ciszy, by uczcić ofiary zamachu.

– Wiem, że wielu z Państwa powie, że to nasza praca. No nie. Nawet najlepsze przygotowanie zawodowe nie spowoduje, że człowiek będzie odporny na taką grozę. Trzeba było działać, wykorzystać swą wiedzę, współpracować, nieść pomoc ludziom poszkodowanym. I dziękuję Państwu za tę odwagę, poświęcenie i po prostu człowieczeństwo – mówił Łukasz Gibała, prezydent Krakowa. – Odznaki Honoris Gratia, które dziś wręczamy, są wyrazem wdzięczności Krakowa. Żadne odznaczenie nie odda w pełni tego, co Państwu zawdzięczamy. Chciałbym jednak, żeby pozostało z Państwem jako przypomnienie, że mieszkańcy naszego miasta pamiętają. I że wiedzą, iż nawet w najtrudniejszych chwilach mogą na Państwa liczyć.



FOT. WOJCIECH MATUSIK

Prof. Michał Pędziwiatr i dr Mateusz Wierdak

Medale otrzymał także personel medyczny placówek, do których trafili ranni. To m.in. Szpital Uniwersytecki, Szpital Specjalistyczny im. św. Jana Pawła II i Szpital im. Gabriela Narutowicza. Odznaczeni zostaną pracownicy pogotowia ratunkowego, którzy w karetkach nieśli pomoc ofiarom tragedii.

Odznaka Honoris Gratia, przyznawana przez Prezydenta Miasta Krakowa od 2005 roku, to jedno z najważniejszych wyróżnień cywilnych w regionie.
– Str. 4

Kraków

Prace nad metrem zawieszone. „To zła decyzja”

Piotr Tymczak

W projekcie budżetu na 2027 rok nie zarezerwowano pieniędzy na przygotowanie budowy metra. Są środki na rozwój sieci tramwajowych.

Budowę siedmiu nowych linii tramwajowych, m.in. z Krowodrzy Górki na Azory, do os. Kliny i przystanku SKA w Opatkowicach czy do os. Złocień zapowiedział prezydent Krakowa Łukasz Gibała, przedstawiając plany budżetowe na 2027 rok. Podkreślił, że nowe połączenia mogą powstać w perspektywie 5-7 lat i Krakowianie będą mogli z nich korzystać.

Mamy więc zapowiedź tramwajowej ofensywy, ale w budżetowych drukach nie widać finansowania metra, którego budowa była przecież sztandarowym tematem w ostatnich latach, za rządów poprzedniego prezydenta Krakowa Aleksandra Miszalskiego. Trzeba też pamiętać, że Krakowianie w referendum w 2014 roku opowiedzieli się za budową metra.

W krakowskim magistracie tłumaczą, że miasto zawiesza prace nad metrem „z uwagi na brak środków rządowych i europejskich na ten cel”. I deklarują, że jeśli pojawią się gwarancje rządowe czy szanse na pozyskanie środków unijnych, to miasto wróci do projektu.

Decyzja Łukasza Gibały wywołała falę krytyki. Suchej nitki na niej nie zostawiają eksperci z Akademii Górniczo-Hutniczej, a także były prezydent Aleksander Miszalski i miejscy radni z KO. Chcą zwołania sesji nadzwyczajnej.
– Str. 3

eprasa.pl 08cfa56219

POLECAMY

JUTRO: Opłaty dodatkowe w sanatoriach PIĄTEK: Dlaczego młodzi ludzie się radykalizują?

19.11.2026
Czwartek

Dziś imieniny: Barbary, Elżbiety, Jakuba, Pawła, Teodora
Telefon alarmowy: 112

GAZETA KRAKOWSKA

Redaktor naczelny
Piotr Rąpalski
Z-ca redaktora naczelnego
Arkadiusz Maciejowski
Wydawcy Włodzimierz Zapart, Dariusz Penar, Katarzyna Kachel, Paulina Szymczewska, Agnieszka Aulich, Magda Domańska-Smoleń

www.gazetakrakowska.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Kraków
Redakcja ul. Zabłocie 43A, 30-701 Kraków
tel. 12 688 85 01
redakcja@gk.pl, sekretariat@gk.pl
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor sprzedaży
Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału
tel. 12 688 84 44
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia, 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetakrakowska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia



Lucyna Talaśka-Klich: W kryzysie „bezzębności”? Szacunek to nie są puste słowa

publicystka

On zziębnięty, ubrany w cokolwiek i byle jak, ze sfatygowaną reklamówką i torbą w kratkę, w której nosi cały swój świat. Ja: – Oj, zimno dzisiaj, pada... Może powinien pan poszukać miejsca w schronisku? Jest pan bezdomny? Przepraszam, powinnam zapytać: czy jest pan w kryzysie bezdomności? On, trochę do mnie, trochę do siebie: – No tak, ta poprawność polityczna. Żal.

Spotkaliśmy się przed budynkiem centrum handlowego. Gdy weszliśmy do środka, usiadł na ławce i z uśmiechem zaczął tłumaczyć swój punkt widzenia: – Jestem bezdomny. I tyle! Po co owijać w bawełnę albo w pozłacane papierki? Lepiej mi od tego będzie? Nie! Takie określenie to musieli wymyślić urzędnicy albo jacyś działacze, żeby im od tego lepiej było. Tylko że oni prawdziwego życia nie znają. Wolałbym, żeby ludzie nie krzyczeli na mój widok: – Spier... śmierdzielu!

Po chwili roześmiał się do swoich myśli i dodał: – Czy na człowieka, który nie ma zębów, mówi się, że jest on w kryzysie bezzębności? A przecież jak ktoś ma łyse dziąsła, to też może się wstydzić.

I już na poważnie dodał: – Szacunek do człowieka to nie są puste słowa, jakieś cudaczne określenie. Mówi to pani bezdomny, a nie magister w kryzysie bezdomności! Śmiechu warte. I żałosne.

Zanim wyszedł, ukłonił się mi i stojącym w pobliżu ochroniarzom z centrum handlowego, którzy już mieli go na oku. Człowieka w kryzysie bezdomności? Bezdomnego? Po prostu człowieka.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Krakowską”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetakrakowska.pl

POGODA

dziś
13°C/6°C

jutro
9°C/3°C

ROZMOWA

Oglądamy kryminały, by zobaczyć, że sprawiedliwość zwycięża

Maciej Szymkowiak

Phoebe Eclair-Powell to wielokrotnie nagradzana brytyjska dramatopisarka i scenarzystka telewizyjna. Rozmawialiśmy z nią o wpływie Agathy Christie na współczesne seriale kryminalne.



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Phoebe Eclair-Powell

Agatha Christie wciąż zajmuje bardzo ważne miejsce w sercach brytyjskich widzów. Jak myślisz, jak polska publiczność odbierze twoją historię?

Jestem bardzo ciekawa, jak zostanie przyjęta. Agatha Christie znaczy dla nas w Wielkiej Brytanii naprawdę wiele, ale ma też ogromną pozycję na całym świecie. Jest jedną z najczęściej tłumaczonych i najlepiej sprzedających się autorek w historii. Jej twórczość przekracza granice kulturowe, ponieważ opowiada o bardzo ludzkich sytuacjach, z którymi każdy może się utożsamić. Oczywiście rozumiem, że Agatha Christie może nie mieć w Polsce dokładnie takiego samego znaczenia kulturowego jak u nas. Poirot i panna Marple są jednak postaciami rozpoznawalnymi na całym świecie. Mam nadzieję, że Tommy i Tuppence również zdobędą międzynarodową popularność.

Dlaczego ludzie wciąż kochają klasyczne kryminały, mimo że żyjemy w epoce platform streamingowych?

Myślę, że wciąż je uwielbiamy, ponieważ bardzo lubimy rozwiązywać zagadki razem z bohaterami. Daje nam ogromną satysfakcję obserwowanie, jak ktoś krok po kroku odkrywa prawdę, a na końcu wszystko znajduje swoje rozwiązanie i sprawiedliwość zwycięża.

Uważasz, że historie Agathy Christie nadal są aktualne?

Zdecydowanie tak. Christie była przede wszystkim niezwykle zainteresowana ludźmi i tym, w jaki sposób odnosimy się do siebie nawzajem - zarówno w sytuacjach kryzysowych, jak i w codziennym życiu. Pisała przez bardzo długi okres, obserwując wiele różnych wydarzeń historycznych. Jej książki w pewnym stopniu odzwierciedlają te zmiany. I wciąż pozostają aktualne.

Jak myślisz, co Agatha Christie powiedziałaby, gdyby obejrzała dzisiaj twój serial „Tommy & Tuppence”?

Cóż, z tego, co wiemy z jej biografii, Agatha Christie nie była szczególnie zachwycona wieloma adaptacjami swoich książek, które powstawały za jej życia. Trudno więc przewidzieć, jak zareagowałaby na naszą wersję. Mam jednak ogromną nadzieję, że by jej się spodobała. Myślę, że bardzo kochała Tommy’ego i Tuppence. Być może byłaby nawet trochę zasmucona, że nie zdobyli takiej popularności jak Poirot czy panna Marple.

PRZYRODA

Szop pracz niepokonany

Grzegorz Tabasz

Luksemburg jako pierwszy kraj w Europie w wojnie z inwazją szopów praczy wywiesił białą flagę. Trwające kilkadziesiąt lat próby wyrugowania szkodnika okazały się bezowocne. Czyli kompletna klęska. Jak sądzę, w ich ślady pójdą następne kraje.

Szopy pracze to sympatyczni z wyglądu i zachowania przybysze z Ameryki Północnej. Do Europy trafiły jako zwierzęta futerkowe na początku ubiegłego stulecia. Część z ferm uciekła, sporo zostało – w ramach swoiście pojmowanego ubogacania fauny kontynentu – wypuszczonych na wolność. I to był fatalny błąd. Szopy są zmyślnymi wszystkożercami bez wrogów naturalnych. W Europie poczuły się jak u siebie w domu. Zjadają płazy, gady i wszelkie żywe istoty, które dosięgną na ziemi lub w wodzie. Jako sprawni alpiniści włażą na drzewa, gdzie niszczą ptasie gniazda. Szkody w naturalnym środowisku są olbrzymie, tym bardziej że roznoszą pasożytnicze nicienie. Mało tego, mnożą się doskonale i stopniowo zasiedlają kolejne kraje. W zachodnich częściach Polski są już stałym elementem środowiska. Ba, przekroczyły Wisłę i wędrują na wschód. Na nic zdały się próby odławiania i polowania. Szopy doskonale poradziły sobie z przeciwnikiem, czego dowodem jest kapitulacja pierwszego kraju Unii Europejskiej.

Dziwi mnie jedno. My, Europejczycy wybiliśmy u siebie norki i bobry, nie wspominając o wielkich ssakach z turem na czele. Na przybysza z Ameryki nie ma mocnych.

eprasa.pl 08cfa56219

REGION

• **Telefon** dziennikarza dyżurnego **697 730 318**
• **e-mail** redakcyjny **redakcja@gk.pl**

KRAKÓW

Prace nad budową metra zawieszone. „Zła decyzja”

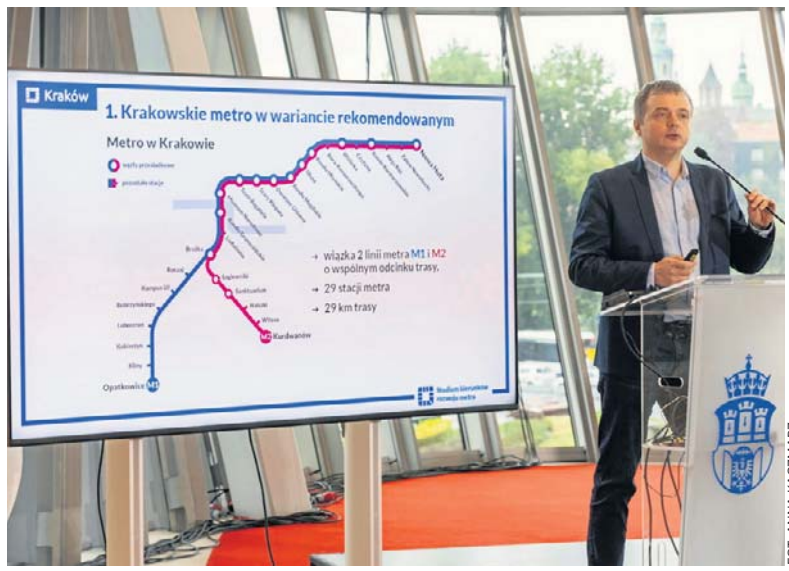
Prezydent Krakowa Łukasz Gibała zapowiedział budowę siedmiu nowych linii tramwajowych, ale w projekcie budżetu na przyszły rok nie zarezerwowano pieniędzy na przygotowanie budowy metra

P. Tymczak, E. Wacławowicz

Kraków zawiesza prace nad metrem. Ma za to nastąpić tramwajowa ofensywa. „To krótkowzroczna, zła, nieprzemyślana i po prostu głupia decyzja” – komentuje były prezydent Krakowa Aleksander Miszalski. Słów krytyki nie szczędzą też eksperci z AGH i miejscy radni z KO.

Budowę siedmiu nowych linii tramwajowych: z Krowodrzy Górki na Azory, do osiedla Kliny i przystanku SKA w Opatkowicach, do osiedla Złocień, w ciągu ulicy Lema, na odcinku Azory-Bronowice Wielkie, a także przedłużenie linii tramwajowej z pętli osiedla Piastów w kierunku przystanku kolejowego Kraków Piastów i wreszcie do Szpitala Uniwersyteckiego w Prokocimiu zapowiedział prezydent Krakowa Łukasz Gibała, przedstawiając plany budżetowe na 2027 rok. Podkreślił, że nowe połączenia mogą powstać w perspektywie 5–7 lat i Krakowianie będą mogli z nich korzystać.

Mamy więc zapowiedź tramwajowej ofensywy, ale w budżetowych drukach nie widać finansowania metra, którego budowa była sztandarowym tematem w ostatnich latach, za rządów poprzedniego prezydenta Krakowa Aleksandra Miszalskiego. „Kraków zawiesza prace nad metrem z uwagi na brak środków rządowych i europejskich na ten cel. Jeśli pojawią się gwarancje rządowe czy szanse na pozyskanie środków unijnych, miasto wróci do projektu” – podał krakowski magistrat.



FOT. ANNA KACZMARZ

Poprzednie władze miasta przedstawiły koncepcję metra rok temu

Przypomnijmy, poprzednie władze planowały metro z Nowej Huty przez centrum do os. Kliny i z odnogą do Kurdwanowa. Nowy prezydent Krakowa Łukasz Gibała, opierając się na informacjach z centrali, jeszcze w kampanii wyborczej przyznawał, że to zadanie wątpliwe do zrealizowania w najbliższych latach bez pozyskania zewnętrznego finansowania.

– Metro to zupełnie nierealny projekt bez rządowego finansowania – tłumaczył wczoraj swą decyzję prezydent Łukasz Gibała. Jego zdaniem, aby miasto, które jest w trudnej sytuacji finansowej, mogło wydawać kolejne miliony na przygotowanie budowy metra, powinno mieć na piśmie gwarancje. – Będę się widział z ministrem infrastruktury pod koniec listopada. Wtedy poruszę ten temat – zapowiedział prezydent.

Jego decyzja wywołała falę krytyki. Głos postanowili zabrać byli rektorzy Akademii Górniczo-Hutniczej, którzy zgodnie twierdzą, że metro w Krakowie musi być. – Władze miasta przekazują dość niespójny komunikat dotyczący przyszłości metra, ale w większości negatywny. Zatrzymujemy metro, bo nie ma pieniędzy, idziemy w kierunku tramwajów. Tramwaje i autobusy jak najbardziej, ale to mają być komplementarne elementy transportu włącznie z metrem, które jest najbardziej ekologiczne i najbardziej efektywne – argumentuje prof. Tadeusz Słomka.

Jego zdaniem nie ma wątpliwości: Kraków musi mieć metro. – Centrum miasta jest całkiem zatłoczone i jeśli wprowadzimy dodatkowe sześć tramwajów, gdzie każdy będzie jechał w stronę centrum miasta, to co się stanie? Zablokujemy Kraków – skwitował ekspert. Dodał, że nikt nie da pieniędzy, jeśli miasto wcześniej nie pokaże projektu metra i gotowych badan geologicznych.

– Nie mam nic przeciwko tramwajom, sam z nich korzystam. Uważam, że na pewnych odcinkach są niezbędne. Ale na całym świecie rozwiązania są następujące: tramwaj jest elementem całej infrastruktury, do tramwaju dochodzi metro. Ono powoduje, że ludzie przesiadają się z samochodów na metro – tłumaczy z kolei prof. Antoni Tajduś.

Sprawę skomentował także były prezydent miasta Krakowa Aleksander Miszalski, który decyzję o wstrzymaniu przygotowań do budowy metra w Krakowie nazwał „krótkowzroczną, złą, nieprzemyślaną i po prostu głupią”. Odniósł się również do pomysłu Łukasza Gibały i przygotowania dokumentów pod siedem nowych linii tramwajowych.

„Mówi, że w zamian będzie budował tramwaje, a metro może kiedyś zrobimy, jak rząd da pieniądze. Tylko że tak to nie działa! Żeby dostać wielomiliardowe dofinansowanie, trzeba najpierw zrobić swoje: przygotować dokumentację, przeprowadzić badania, uzyskać decyzje środowiskowe i stworzyć projekt gotowy do realizacji. Nie można czekać na pieniądze z założonymi rękami!” – napisał Aleksander Miszalski.

Słów krytyki nie szczędzą też miejscy radni z klubu Koalicji Obywatelskiej. – Propozycja ścięcia środków oznacza de facto, że metra w najbliższej przyszłości w Krakowie nie będzie – stwierdził Tomasz Daros, radny klubu KO w Radzie Miasta.

Jakie będą skutki decyzji prezydenta Gibały? Zdaniem radnych jeżeli nie będzie gotowych dokumentów, to nie będzie finansowania metra. – Pan premier jasno mówi: przygotowujcie dokumenty, środki będą. O środki unijne nie możemy się starać, jeśli nie przygotujemy dokumentacji geologicznej i studium wykonalności. A bez środków metra w Krakowie nie zobaczymy przez wiele lat – argumentują radni.

Zwracają przy tym uwagę, że nie da się połączyć transportu zbiorowego w Krakowie bez metra. – Wystarczy spojrzeć na I obwodnicę: tramwaje wyczerpały jej potencjał. Dlatego wnioskujemy o sesję nadzwyczajną w przyszłym tygodniu i poprosimy pana prezydenta o wyjaśnienia, na czym oparł tę decyzję – zapowiadają krakowscy radni.

NOWY SĄCZ

Były prezes spółki NOVA skazany. Był nietrzeźwy i spowodował wypadek

Alicja Fałek

Były prezes komunalnej spółki NOVA został skazany nieprawomocnym wyrokiem za to, że w listopadzie 2024 roku spowodował wypadek samochodowy, prowadząc w stanie nietrzeźwości. Krzysztof K. przed Sądem Rejonowym w Nowym Sączu złożył wyjaśnienia i przyznał się do winy.

Ten wypadek był szeroko komentowany w Nowym Sączu. Doszło do niego na ulicy Barskiej. Peugeot, którym podróżowała 52-letnia kobieta, wylądował na dachu, w rowie. Kobieta wyszła z auta o własnych siłach. Potem trafiła do szpitala.

Kierowca Mercedesa zbiegł z miejsca zdarzenia. Policjanci zatrzymali go niespełna kilometr od miejsca wypadku. Okazało się, że był to ówczesny prezes komunalnej spółki NOVA, która m.in. zarządza składowiskiem odpadów w Nowym Sączu i zajmuje odbiorem śmieci. Niespełna miesiąc później został odwołany ze stanowiska.

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że Krzysztof K. kilka godzin po wypadku miał we krwi 0,8 promila alkoholu. Zlecono kolejną ekspertyzę, która wykazała, że kierował swoim Mercedesem, mając 1,2 promila. Mimo to mężczyzna nie przyznawał się do winy i odmawiał składania wyjaśnień. W kwietniu 2025 roku sądecka prokuratura skierowała przeciwko niemu akt oskarżenia.

We wtorek w Sądzie Rejonowym w Nowym Sączu ruszył proces Krzysztofa K. Oskarżony przyznał się do winy i złożył wyjaśnienie. Potem jego obrońca zawnioskował o wydanie wyroku bez przeprowadzenia postępowania dowodowego.

– Sąd uznał Krzysztofa K. winnym popełnienia zarzucanych mu dwóch przestępstw, tj. spowodowania wypadku drogowego oraz prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości – poinformował sędzia Bogdan Kijak, rzecznik Sądu Okręgowego w Nowym Sączu.

Krzysztof K. został skazany nieprawomocnym wyrokiem na łączną karę pozbawienia wolności na rok w zawieszeniu na trzy lata. Do tego otrzymał sześcioletni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, który liczony jest od 9 listopada 2024 roku, kiedy to policja zatrzymała mu prawo jazdy. Ma też zapłacić 20 tys. zł nawiązki na rzecz poszkodowanej oraz pokryć jej koszty zastępstwa sądowego oraz koszty sądowe. Musi też wpłacić 8 tys. zł na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

eprasa.pl 08cfa56219

TARNÓW

Archeolodzy wrócili na Górę św. Marcina. To ważny krok

Paweł Chwał

Po blisko pół wieku na wzgórze z ruinami Zamku Tarnowskich na Górze św. Marcina powrócili archeolodzy. Rozpoczęły się wyczekiwane od dawna prace archeologiczno-sondażowe przy dawnym arsenale, czyli zachowanych najlepiej pozostałościach dawnej warowni.

Prace ruszyły 16 listopada i potrwają do połowy grudnia. Ich koszt to 100 tys. zł. - Archeolodzy skupią się na wykonaniu wykopów sondażowych i badań nieinwazyjnych w rejonie dawnego arsenału. Choć po badaniach z lat 60. wiemy już sporo o historii wzgórza, obecny etap ma kluczowe znaczenie techniczne – pozwoli ocenić stan zachowania podziemnych partii murów i określić, jakich zabezpieczeń wymagają – informują członkowie stowarzyszenia Zamek Tarnowski.

Jego prezes Ewa Kropiowska nie kryje radości z tego, że archeolodzy ponownie pojawili się na zamkowym wzgórzu: - Od początku był to jeden z naszych głównych postulatów, aby dokończyć przerwane w latach 80. badania.

Od wiedzy pozyskanej podczas tych prac zależeć będzie przygotowanie dokumentacji niezbędnej do rozpoczęcia właściwych prac związanych z ratowaniem warowni i ewentualną przyszłą, częściową jej odbudową. Chodzi głównie o arsenał. To najlepiej zachowany element warowni.

Miasto liczy, że przynajmniej część prac rekonstrukcyjnych uda się przeprowadzić do 2030 r.oku - na 700-lecie Tarnowa.

Koszt całego przedsięwzięcia, obejmującego również odbudowę arsenału, szacowany jest na około 28 mln zł.



FOT. PAWEŁ CHWAŁ

Badania sondażowe prowadzone są przy murach arsenału. To najlepiej zachowana część Zamku Tarnowskich

REKLAMA 0011614520

OGŁOSZENIE

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy
z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami
(t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.)

Wójt Gminy Czorsztyn

informuje, że od dnia 19 listopada 2026 r. na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Czorsztyn przy ul. Gorczańskiej 3, 34-436 Maniowy, zostaną wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę. Dodatkowe informacje w powyższej sprawie można uzyskać w Urzędzie Gminy pok. nr 9, tel. 18 52 18 209 oraz na stronie internetowej www.bip.malopolska.pl/ugczorsztyn.

KRAKÓW

Ratowali rannych po zamachu. Honoris Gratia dla medyków

Ewa Wacławowicz

Prof. Michał Pędziwiatr i dr Mateusz Wierdak to dwaj lekarze, którzy w dniu zamachu pomagali rannym. Za bohaterską postawę zostali wczoraj odznaczeni medalami Honoris Gratia. Nie tylko oni, na sesji Rady Miasta Krakowa pojawiło się też kilkudziesięciu innych medyków.



FOT. WOJCIECH MATUSIK

Medycy, którzy pomagali rannym, uczestniczyli wczoraj w sesji Rady Miasta Krakowa

Wczorajsza sesja Rady Miasta rozpoczęła się od minuty ciszy, by uczcić ofiary zamachu.

Prezydent Krakowa, chcąc uhonorować medyków, którzy ratowali rannych, odznaczył ich medalami Honoris Gratia. – Wiem, że wielu z Państwa powie, że to nasza praca. No nie. Nawet najlepsze przygotowanie zawodowe nie spowoduje, że człowiek będzie odporny na taką grozę. Trzeba było działać, wykorzystać swoją wiedzę, współpracować, nieść pomoc poszkodowanym. I dziękuje Państwu za tę odwagę, poświęcenie i po prostu człowieczeństwo – mówił Łukasz Gibała. – Odznaki Honoris Gratia, które dziś wręczamy, są wyrazem wdzięczności Krakowa. Żadne odznaczenie nie odda w pełni tego, co Państwu zawdzięczamy. Chciałbym jednak, by pozostało z Państwem jako przypomnienie, że mieszkańcy naszego miasta pamiętają. I że wiedzą, iż nawet w najtrudniejszych chwilach mogą na Państwa liczyć. Pamiętam, jak w 2020 roku ludzie wychodzili na balkony, by oklaskami podziękować medykom. Myślę, że dziś wielu Krakowian chciałoby zrobić dokładnie to samo. Dziękuję Państwu. Za uratowane życie, za niesioną pomoc, za to, że mamy w Krakowie takich ludzi.

Medale otrzymał także personel medyczny placówek, do których trafili ranni. To m.in. Szpital Uniwersytecki, Szpital Specjalistyczny im. św. Jana Pawła II i Szpital im. G. Narutowicza. Odznaczeni zostaną pracownicy pogotowia ratunkowego, którzy w karetkach nieśli pomoc ofiarom ataku.

Oto lista odznaczonych: prof. dr hab. n. med. Michał Pędziwiatr, dr n. med. Mateusz Wierdak, dr Grzegorz Mocny, dr Michał Tomaszewski, Adrian Adamczyk, Edward Bulicz, Ryszard Czeszyk, Krzysztof Dukat, Damian Dudziak, Emil Figura, Wojciech Hycnar, Przemysław Janik, Sebastian Kędzior, Kacper Kierzyk, Artur Klimas, Paweł Kramarz, Jakub Lebiedzki, Marcin Łoboda, Wojciech Łyko, Piotr Mroczek, Paweł Mystek, Marcin Myśliński, Mikołaj Nawrocki, Paweł Pastuszka, Dariusz Perliński, Tomasz Pituła, Marcin Potocki, Kamil Rojewski, Jakub Strug, Tomasz Stryjakowski, dr Elżbieta Surdek, Klaudiusz Śmiga, Justyna Wójcik, Tomasz Długosz, Mário Mačina, Linda Trnkova.

Medycy nadal walczą o zdrowie poszkodowanych w zamachu. Jak poinformowało wczoraj biuro wojewody, w krakowskich szpitalach wciąż przebywa siedem osób.

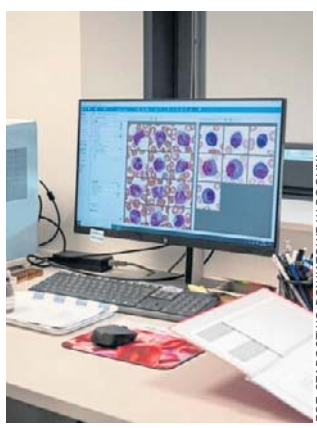
BOCHNIA

Nowoczesne Centrum Diagnostyki Laboratoryjnej za 13 milionów złotych

Paweł Michalczyk

W szpitalu w Bochni zakończyła się modernizacja i przebudowa Centrum Diagnostyki Laboratoryjnej. Prace pochłonęły ponad 13,1 mln zł, z czego ponad 10,6 mln zł pochodziło ze środków Funduszu Medycznego.

Modernizacja objęła zarówno infrastrukturę Centrum, jak i rozwiązania niezbędne do sprawnej organizacji pracy diagnostycznej. W efekcie poprawiły się warunki pracy personelu oraz zaplecza, od którego zależy sprawna obsługa pacjentów i oddziałów szpitalnych.



FOT. STAROSTWO POWIATOWE W BOCHNI

W CDL wykonuje się ponad pół miliona badań

Centrum Diagnostyki Laboratoryjnej mieści się obecnie na czwartym piętrze w budynku głównym Szpitala Powiatowego w Bochni, gdzie po gruntownej modernizacji skupiono wszystkie jego pracownie. Wcześniej poszczególne działy (takie jak mikrobiologia) znajdowały się m.in. w budynku przy ul. Konstytucji 3 Maja.

Centrum Diagnostyki Laboratoryjnej w Bochni składa się z trzech pracowni, z których każda odpowiada za inny obszar diagnostyki.

Pracownia Medycyny Laboratoryjnej wykonuje szeroki zakres badań przez całą dobę, dostarczając lekarzom informacji niezbędnych do oceny stanu zdrowia pacjentów. Pracownia Mikrobiologii i Epidemiologii zajmuje się m.in. identyfikacją drobnoustrojów i rozpoznawaniem zakażeń, wspierając również działania epidemiologiczne szpitala. Z kolei Pracownia Immunologii Transfuzjologicznej całodobowo wykonuje badania niezbędne w transfuzjologii i uczestniczy w zabezpieczeniu placówki w krew.

W 2023 roku w Centrum Diagnostyki Laboratoryjnej wykonano około 376 tys. badań, natomiast w analogicznym okresie 2026 roku było ich już ponad 520 tys. Stanowi to wzrost o ponad 38 proc. Rosnąca liczba wykonywanych analiz pokazuje, jak duże znaczenie ma odpowiednio przygotowana infrastruktura i sprawnie działające zaplecze laboratoryjne.

eprasa.pl 08cfa56219

PODHALE

Trwa spór o konie na drodze do Morskiego Oka

Marcin Szkodziński

Wciąż brak ostatecznych decyzji w sprawie przyszłości transportu konnego na drodze do Morskiego Oka. Choć pilotażowy projekt skróconej trasy miał trwać zaledwie miesiąc, raportu z testów nadal nie ma.

17 listopada starosta tatrzański udał się do stolicy na rozmowy dotyczące dalszego funkcjonowania przewozów konnych. Jak przyznał po powrocie, dyskusje z przedstawicielami resortu i dyrekcji parku były burzliwe.

- Ostateczne ustalenia nie zapadły. Przed nami jeszcze negocjacje. Niemniej pewne wstępne wymiany zdań nastąpiły dosyć mocne - mówił starosta Andrzej Skupień.

Zgodnie z pierwotnymi założeniami skrócenie trasy przejazdów do Wodogrzmotów Mickiewicza miało być jedynie miesięcznym programem pilotażowym. Po jego zakończeniu zapowiadano analizę danych i ankiet zebranych wśród turystów.



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Czy konie w zimie będą jeździć na pełnej trasie?

Tymczasem mijają kolejne miesiące, a oficjalnych wniosków wciąż nie przedstawiono.

Kością niezgody jest wizja funkcjonowania transportu w nadchodzącym sezonie zimowym. Dyrekcja Tatrzańskiego Parku Narodowego, realizując linię Ministerstwa Klimatu i Środowiska, skłania się ku temu, aby skrócony odcinek stał się rozwiązaniem docelowym. Samorząd powiatowy się temu sprzeciwia, domagając się realizacji porozumienia zawartego w lutym ub. roku w Zakopanem.

Starosta tatrzański wskazuje, że utrzymywanie postoju dla koni w rejonie Wodogrzmotów Mickiewicza zimą jest rozwiązaniem niekorzystnym i niebezpiecznym – zarówno dla zwierząt, jak i turystów.

– Transport na zimę powinien zostać tak jak do tej pory, czyli sanie ciągnięte przez konie na pełnej trasie. Dyrektor, a poprzez dyrektora pani minister uważa, że mogłyby zostać już na stałe te Wodogrzmoty. Niemniej warunki tam są bardzo trudne. Również ten fragment przy Wodogrzmotach jest narażony na lawiny. Nie jest to dobre rozwiązanie. Dlatego przekonujemy się nawzajem, że należy wrócić do poprzedniego sposobu jazdy – podkreślił Andrzej Skupień.

Ostateczne rozstrzygnięcia dotyczące zimowego funkcjonowania trasy do Morskiego Oka powinny zapaść w ciągu najbliższego tygodnia.

TRANSPORT

Koleje Małopolskie przejmą połączenia z Krakowa do Czechowic-Dziedzic

Jerzy Zaborski

Od grudniowej korekty rozkładu jazdy Koleje Małopolskie będą obsługiwać trasę z Krakowa do Czechowic-Dziedzic, zastępując Polregio. Zyska na tym Oświęcim.

Trasę ze stolicy Małopolski do Czechowic-Dziedzic ma obsługiwać aż 11 par pociągów. To z pewnością ucieszy pasażerów, bowiem Koleje Małopolskie dysponują nowoczesnym taborem. Tymczasem Polregio często puszcza tą trasą starsze składy.

O kilkanaście minut skróci się czas przejazdu na trasie z Krakowa do Czechowic-Dziedzic. Wybrane pociągi, rozpoczynające swój bieg z Czechowic-Dziedzic, zostaną wydłużone do Tarnowa. To ukłon w stronę śląskich pasażerów, bo już przy obecnym rozkładzie jazdy z Oświęcimia można dotrzeć do Tarnowa.

Do tej pory z Czechowic-Dziedzic do Krakowa bezpośrednio dojeżdżało pięć par pociągów, zaś między Czechowicami-Dziedzicami i Oświęcimiem kursowały cztery pary pociągów, więc często pasażerowie ze Śląska, chcąc się dostać do Krakowa, musieli się przesiadać w Oświęcimiu. Od grudnia nie będzie to konieczne.

Mieszkańcy Oświęcimia zyskają dodatkowo o dwa pociągi więcej do Czechowic-Dziedzic. Jak zwracają uwagę, ta miejscowość zawsze była dla nich ważnym węzłem kolejowym, który w ostatnich latach był mocno zapuszczony. To dlatego, że wiele pociągów z kurortów nadmorskich, kończących kurs w Bielsku-Białej, staje właśnie w Czechowicach-Dziedzicach. Zatem dobrze byłoby, aby w razie powrotów z wakacji wysiadający tam bez problemów mogli dojechać do Oświęcimia koleją lokalną.

- Skomunikowanie Krakowa z Czechowicami-Dziedzicami nie jest naszym ostatnim słowem. Chcemy uruchomić w przyszłości połączenie z kolejnym miastem na Śląsku, a właściwie na Podbeskidziu – deklaruje prezes Kolei Małopolskich Radosław Włoszek.

REKLAMA 0411606852

forum PRZEDSIĘBIORCÓW MAŁOPOLSKI edycja 26

www.forumprzedsiebiorcow.pl

Skorzystaj z kodu QR I ZAREJESTRUJ SIĘ

Biznes na pełnych obrotach. Strategia, szybkość, zwinność, transformacja

Już 25 listopada 2026 spotkajmy się w Hotelu Park Inn By Radisson w Krakowie!

26. edycja Forum Przedsiębiorców to wyjątkowe wydarzenie dla liderów biznesu, ekspertów i innowatorów, którzy wspólnie wytyczają nowe kierunki rozwoju Małopolski.

Czeka nas dzień pełen inspirujących debat, najnowszych trendów i realnych rozwiązań dla przedsiębiorców.

ORGANIZATOR: POLSKA PRESS GRUPA
PARTNER REGIONALNY: MAŁOPOLSKA
PARTNER MERYTORYCZNY: UNIWERSYTET EKONOMICZNY W KRAKOWIE
PARTNER TECHNOLOGICZNY: Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki
PARTNERZY GŁÓWNI: BGK, Lukasiewicz ILiM, PODRÓŻE I REJSY, POLREGIO, TEZEUSZ.pl Drugie życie książek, KSB, KOLEJE MAŁOPOLSKIE, ASTOR, Leier, Akademia WSB-NLU, Wodociągi Miasta Krakowa, DOBRA WODA
PATRONAT MEDIALNY: DZIENNIK POLSKI24, GAZETA KRAKOWSKA.PL, strefa BIZNESU
SPONSOR: MARR
PARTNERZY: Business in Małopolska, Kraków, DOM-BUD, SUZUKI Japan Motors, OKNOPLAST, SUBARU, enterprise europe network, ACATOM, BRIGHTSPOT

eprasa.pl 08cfa56219

FILM

Palestyna w Krakowie. Trzecia edycja przeglądu w Kinie Pod Baranami



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

„Palestyna 36" – wspomnienie powstania Palestyńczyków przeciw Brytyjczykom z 1936 roku

Paweł Gzyl

W dniach 19–21 listopada w Kinie Pod Baranami po raz trzeci odbędzie się przegląd „Palestyna w Krakowie". Od dziś do soboty będzie można zobaczyć filmy, które opowiadają o historii tego regionu Bliskiego Wschodu i mierzą się ze współczesnymi traumami jego mieszkańców.

Przegląd „Palestyna w Krakowie" to okazja, by zobaczyć wielowymiarowe opowieści o lokalnej historii i tożsamości oraz nieustającej walce o godność i prawo do istnienia. Na czterech seansach w Kinie Pod Baranami zobaczymy filmy, które ukazują różne oblicza tej części Bliskiego Wschodu, składając się na przejmującą mozaikę losów całego narodu.

Tegoroczną odsłonę przeglądu otworzy film „Tam gdzieś musi być niebo" w reżyserii Elii Suleimana, który wciela się też w nim w główną rolę. To pełna empatii, humoru i głębokiego humanizmu opowieść o palestyńskiej tożsamości i próbie ucieczki od niej. Główny bohater filmu przestaje się czuć komfortowo w rodzinnym Nazarecie. Niewinne scysje z sąsiadem, niepokojące akty wandalizmu i narastająca agresja sprawiają, że dojrzewa w nim myśl o wyjeździe. Wyrusza więc w świat, z czasem odkrywając, że ojczyzna towarzyszy mu na każdym kroku.

Dziś zostanie też wyświetlony zestaw czterech filmów krótkometrażowych, które opowiadają o losach jednostek rzuconych w wir historii i współczesnych konfliktów. Trzy z nich zostały zrealizowane przez młodych reżyserów z Bliskiego Wschodu, którzy studiowali w polskich szkołach filmowych. „Son of the Streets" Mohammeda Almughanniego ukazuje batalię o wydanie dokumentu tożsamości dla nastoletniego Palestyńczyka, przebywającego w obozie dla uchodźców w Bejrucie. W „Krótkim filmie o wojnie" Nadima Suleimana praca na polskim planie filmowym sprawia, że prawda miesza się z fikcją, natomiast „Quaher" Nady Khalify opowiada o długim powrocie do ojczyzny. Zestaw dopełnia „Salt" Mateusza Miszczyńskiego, który skupia się na dwóch chłopcach unoszących się na falach Morza Martwego.

Drugi dzień przeglądu to pokaz wstrząsającego dokumentu Sepideh Farsi „Idź z duszą na dłoni", który został zrealizowany w Strefie Gazy. Główna bohaterka, 24-letnia fotoreporterka Fatma Hassona, stała się głosem i oczami swojego narodu w czasie militarnych działań Izraela. Fatma zginęła wraz z siedmioma członkami swojej rodziny w wyniku zbombardowania jej domu przez Izrael.

Przegląd zamknie pokaz filmu „Palestyna 36" Annemarie Jacir. Rok 1936, mieszkańcy Palestyny powstają przeciwko brytyjskim rządom. Jusuf żyje między Jerozolimą a prowincją, marząc o przyszłości wolnej od wojennej zawieruchy. W miarę jak rośnie liczba żydowskich osadników, uciekających przed falą antysemityzmu w Europie, Palestyńczycy jednoczą się w akcie największego oporu w 30-letniej historii brytyjskiego panowania. Nadchodzą kluczowe chwile dla przyszłości Imperium Brytyjskiego i Palestyny.

Pokaz będzie częścią ogólnopolskiej premiery filmu „Palestyna 36", który do polskich kin wprowadza Portal Immersja i FFIPP Poland. Prelekcję przed projekcją wygłosi dziennikarka i historyczka Afra Wierska.

Bilety w cenach 31 zł (normalny), 26 zł (ulgowy) i 23 zł (klubowy/senior). Karnet (4 pokazy) – 92 zł. Dostępne w kasach Kina Pod Baranami i online na stronie internetowej www.kinopodbaranami.pl.

WYSTAWA

Kora w obiektywie fotografa Ryszarda Korneckiego

Anna Piątkowska

W Krakowie się urodziła, tu były jej pierwsze przyjaźnie i miłości, tu stawiała pierwsze muzyczne kroki. Do Krakowa wracała jako uznana gwiazda. Od 16 listopada w krakowskim Dymie można zobaczyć kilkanaście fotografii Kory autorstwa Ryszarda Korneckiego. Wystawa potrwa do 12 grudnia.

– Uroda, jej zjawiskowość i pozycja Kory – dla mnie ona była kimś, kto zastąpił niemal wprost Ewę Demarczyk, artystką o ogromnej sile i osobowości, emocjonalny stosunek – to wszystko ma znaczenie podczas fotografowania – mówił Ryszard Kornecki podczas wernisażu wystawy swoich fotografii przedstawiających wokalistkę Maanamu, Korę. – Uważam się za artystę, który dokumentuje atmosferę i w tym przypadku udało się ją uchwycić.



FOT. JOANNA URBANIEC

W krakowskim Dymie Kora na fotografiach Ryszarda Korneckiego

Była zjawiskiem

Ryszard Kornecki – wybitny krakowski fotografik, który od dekad zatrzymuje w kadrach życie kulturalne miasta: w Telewizji Kraków, w teatrach STU i Starym Teatrze, Operze Krakowskiej. Efekty jego fotograficznej pracy i pasji będącej zapisem dwóch wydarzeń, podczas których na kadrach uwiecznił Korę przez najbliższe tygodnie odwiedzający zobaczą w Dymie w Zaułku Niewiernego Tomasza (przy ul. św. Tomasza 13).

Kilkanaście zdjęć to zapis przygotowań do koncertu i samego koncertu Maanamu, który miał miejsce w Telewizji Kraków oraz benefisu Kory w Teatrze STU w 1995 roku.

– Kora była wówczas zjawiskiem. Na koncercie, który fotografowałem, pojawiło się mnóstwo fanów, Kora była szczęśliwa – co widać na zdjęciach. Podobnie na tych z benefisu – udało mi się uchwycić taki moment, w którym ktoś dla niej śpiewał, ona w takim szczególnym napięciu przysłuchuje się temu, co ktoś śpiewa – opowiada Ryszard Kornecki.

Na innej fotografii artystka robi w garderobie sceniczny makijaż przed koncertem w telewizyjnym studiu w Łęgu – w takim momencie uchwycił ją w kadrze Ryszard Kornecki. Wokalistka jest wówczas u szczytu popularności, ale na fotografiach z prób możemy zobaczyć ją z innej perspektywy niż w blasku fleszy na scenach. Być może wiele kadrów będzie odkryciem dla fanów Olgi Jackowskiej i jej krakowskich znajomych i przyjaciół.

– Kora rzadko pokazywała się bez okularów, na tym zdjęciu udało mi się ją uchwycić bez nich. Kiedy zobaczyła mnie z aparatem, malowała akurat drugie oko, ale uśmiechnęła się i zaczęła malować to, które bardziej pasowało mi do zdjęcia. Zrobiła to nie dla swojej wygody, a dla mnie – żebym miał dobre ujęcie. To było fantastyczne – wspominał podczas wernisażu Ryszard Kornecki.

Jak mówi fotograf, osobistej relacji nigdy nie miał z artystką. Zdjęcia, na których uwiecznił Korę, powstały jako relacje z wydarzeń, w których brał udział jako fotograf Telewizyjnej Agencji Prasowej.

30 lat Dymu

Dym to miejsce o szczególnym, legendarnym charakterze, które przetrwało mimo zmieniających się realiów gastronomii w Krakowie. Za rok cafe bar w Zaułku Niewiernego Tomasza będzie obchodził swoje 30-lecie. W kultowej knajpce funkcjonuje też Galeria Dymu – kameralna przestrzeń wystawiennicza działająca w kultowym krakowskim cafe barze. Goszczą w niej prace artystów współczesnych, wystawy malarstwa i rysunku, ale przede wszystkim fotografie. To właśnie tu odbywa się pokaz fotografii Kory.

MUZEUM MANGGHA

Kawase Hasui uwieczniał Japonię znikającą na jego oczach

Anna Piątkowska

Przemierzał kraj, szkicując świątynie, wiejskie drogi, nadmorskie miasta. Zatrzymywał w kadrze miejsca zagrożone nieodwracalnymi zmianami. Drzeworyty Kawasego Hasuiego po raz pierwszy będzie można zobaczyć w Polce. 29 listopada Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha otworzy wystawę „Szepty deszczu, cisza śniegu. Kawase Hasui".

Kawase Hasui (1883–1957) był jednym z najwybitniejszych mistrzów japońskiego drzeworytu shin-hanga. Hasui to jego pseudonim artystyczny, co po japońsku znaczy „źródlana woda".

Jego działalność artystyczna przypadła na czas gwałtownej modernizacji Japonii w pierwszej połowie XX w. i jej transformacji w zindustrializowaną potęgę. Artysta konsekwentnie odwracał wzrok od fabryk i linii telegraficznych, przez co jego drzeworyty stały się nostalgicznym zapisem ginącego świata ukochanego kraju – utrwaleniem wiejskich chat, starych świątyń i ponadczasowego piękna natury.

„Świadomy rozdarcia między przeszłością a teraźniejszością, Hasui do końca wierzył, że prawdziwy spokój i nadzieja kryją się tuż za linią współczesnego horyzontu" – czytamy w zapowiedzi wystawy.

Wkład Hasuia w kulturę został doceniony w 1956 roku, kiedy to rząd Japonii uhonorował go tytułem Żywego Skarbu Narodowego.

29 listopada – w dniu swoich 32. urodzin Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha otworzy wystawę prac artysty, na którą złożą się 103 drzeworyty pochodzące z kolekcji Galerii Nouvelle w Kashiwa w Japonii.

eprasa.pl 08cfa56219

FOKUS

• **W akcji „Ciepło z Polski dla Kijowa”** zebrano do tej pory 1,7 mln zł. Do zbiórki przyłączyło się ponad siedem tysięcy darczyńców

WSPÓŁPRACA ENERGETYCZNA

Tusk: Lata, kiedy budowano zależność energetyczną od Rosji, są za nami

W dniach 18-19 listopada w Warszawie odbywa się 7. spotkanie ministerialne Partnerstwa na rzecz Transatlantyckiej Współpracy Energetycznej (P-TEC)

oprac. Alina Mazurska



FOT. PAWEŁ SUPERNAK

Mówiąc o krajowych inwestycjach, premier wymienił m.in. rozwój sieci energetycznych oraz budowę pierwszej polskiej elektrowni jądrowej

Wydarzenie organizują wspólnie Departament Energii USA, polskie Ministerstwo Energii oraz Atlantic Council – Global Energy Center.

W spotkaniu uczestniczy premier Donald Tusk. W swoim przemówieniu szef rządu powiedział, że „zdecydowaliśmy się tu, w Polsce, a później udało nam się przekonać także Europę, żeby zbudować system zdywersyfikowany, żeby uniezależnić Europę od jednego źródła energii”. - Te lata, kiedy budowano zależność od Rosji, są za nami - podkreślił szef polskiego rządu.

Zaznaczył, że obecnie także nasi niedawni oponenci w Europie zrozumieli, że energetyka jest integralną częścią systemu bezpieczeństwa. – A to oznacza, że wszędzie tam, gdzie to jest możliwe, wszędzie tam, gdzie kalkulacja finansowa się zgadza, powinniśmy preferować relacje, więzi, współpracę z tymi państwami, z tymi środowiskami, o których wiemy, że będą lojalne i będą działały na rzecz wielkiej, wspólnej sprawy, nie tylko w energetyce – oświadczył Tusk.

Premier w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę, że wojna rosyjsko-ukraińska oraz konflikty i napięcia na Bliskim Wschodzie wpłynęły na bezpieczeństwo i przewidywalność dostaw energii, a także na jej ceny. Zaznaczył, że współpraca trans-atlantycka w dziedzinie energetyki jest ważna nie tylko z punktu widzenia bezpieczeństwa, ale może przynieść korzyści gospodarcze wszystkim zaangażowanym stronom. Wymienił w tym kontekście współpracę w zakresie dostaw skroplonego gazu ziemnego (LNG), energetyki jądrowej oraz przesyłu energii. – Współpraca w dziedzinie LNG, energii nuklearnej, przesyłu energii między Polską, Europą, szczególnie tym regionem i Stanami Zjednoczonymi, to jest nasza przyszłość, dla której – moim zdaniem – nie ma żadnej mądrej alternatywy – ocenił Tusk.

Podkreślił, że Polska i Europa powinny uniezależniać się od pojedynczych źródeł energii. Dodał, że relacje z partnerami powinny uwzględniać nie tylko rachunek biznesowy, lecz także ich wiarygodność i lojalność.

Tusk poinformował również, że podczas rozmów z amerykańskimi przedstawicielami poruszono kwestię wspólnego wsparcia Ukrainy w nadchodzącym okresie zimowym. Zadeklarował, że Polska i jej partnerzy zrobią wszystko, aby pomóc Ukraińcom przetrwać najtrudniejszy czas.

Mówiąc o krajowych inwestycjach, premier wymienił rozwój sieci energetycznych, terminali oraz budowę pierwszej polskiej elektrowni jądrowej. Wskazał także na prace nad małymi reaktorami i rozmowy dotyczące perspektywy budowy drugiej dużej elektrowni jądrowej.

Zaznaczył, że Polska będzie poszukiwać również innych innowacyjnych metod wytwarzania energii.

W wydarzeniu biorą udział między innymi sekretarz ds. energii USA Chris Wright oraz sekretarz spraw wewnętrznych USA Doug Burgum, a także przedstawiciele rządów państw Europy Środkowo-Wschodniej. Wśród uczestników znajdują się również liderzy największych spółek energetycznych, operatorzy infrastruktury, inwestorzy oraz eksperci rynku energii.

Jutro odbędzie się spotkanie ministerialne poświęcone priorytetom transatlantyckiej współpracy energetycznej. W jego trakcie zaplanowano sesje dotyczące energetyki jądrowej i współpracy w obszarze LNG, a także rozmowy o bezpieczeństwie dostaw i ochronie infrastruktury krytycznej. **PAP**

KRÓTKO

Mazowieckie

Udawali policjantów i zrabowali 14 mln zł

Policja rozbiła grupę przestępczą, która podczas rozbojów miała udawać policjantów i zrabować blisko 14 mln zł. Trzy osoby usłyszały zarzuty i zostały aresztowane – poinformowały w środę Komenda Stołeczna Policji i Prokuratura Krajowa. Grupa miała działać w całym kraju – dokonywać brutalnych napadów i okradać swoje ofiary. Sąd zdecydował o trzymiesięcznym areszcie dla tych trzech mężczyzn. PAP

POMOC

Ustawa o asystencji osobistej podpisana

oprac. Anna Nagel

Prezydent Karol Nawrocki podpisał ustawę, która zagwarantuje osobom z niepełnosprawnościami systemowy dostęp do asystencji osobistej.

Nowe rozwiązanie wejdzie w życie w 2028 roku. Asystencję osobistą zorganizuje powiat. Będzie mógł to zrobić samodzielnie lub powierzyć to zadanie np. organizacji pozarządowej. Ustawa zakłada, że z usług asystenta będą mogły korzystać osoby z niepełnosprawnościami w wieku od 18 do 65 lat, które uzyskały co najmniej 80 punktów w skali potrzeby wsparcia, a od 2030 roku również młodzież od 13. roku życia. Osobom dorosłym asystencja będzie przyznana w wymiarze od 20 do 240 godzin miesięcznie, a dzieciom od 13 lat do ukończenia 18. roku życia – od 20 do 80 godzin miesięcznie. Osoby z niepełnosprawnościami będą mogły wybrać asystenta lub zwrócić się z wnioskiem o przedstawienie kandydatów. **PAP**

REKLAMA 0011614415

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 96 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity: Dz.U. z 2026 r., poz. 670 ze zmianami)

STAROSTA OŚWIĘCIMSKI

zawiadamia

o możliwości udziału społeczeństwa w postępowaniu na etapie uzgodnienia warunków realizacji przedsięwzięcia pn.: „**Budowa budynku produkcyjnego oraz budowa budynku kotłowni wraz z towarzyszącą infrastrukturą techniczną na działkach 357/18, 357/19 położonych w miejscowości Rudze przy ul. Andrychowska, gmina Zator**”, w zakresie oddziaływania na obszar Natura 2000.

Zainteresowani mogą zapoznać się z raportem oddziaływania przedsięwzięcia pn.: „**Budowa budynku produkcyjnego oraz budowa budynku kotłowni wraz z towarzyszącą infrastrukturą techniczną**” oraz mogą składać uwagi i wnioski w siedzibie Starosty Oświęcimskiego (działającego jako organ administracji architektoniczno-budowlanej I instancji) – Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu, ul. Wyspiańskiego 10, I piętro, pokój nr 125 (poniedziałek, środa, czwartek: 7.00 -15.30, wtorek: 7.00 -17.00, piątek: 7.00-14.00), **w terminie 30 dni od daty publikacji tego obwieszczenia.**

W załączeniu obwieszczenie Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Krakowie z dnia 12.11.2026 r. znak: OP.43.19.2026.MoK:

OBWIESZCZENIE

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Krakowie, działając na podstawie art. 33 ust. 1, w związku z art. 98 ust. 4 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 670 z późn. zm.) (dalej ustawy ooś) zawiadamia, że zostało wszczęte postępowanie w sprawie uzgodnienia warunków realizacji przedsięwzięcia pn.: „**Budowa budynku produkcyjnego oraz budowa budynku kotłowni wraz z towarzyszącą infrastrukturą techniczną na działkach 357/18, 357/19 położonych w miejscowości Rudze przy ul. Andrychowska, gmina Zator**” w zakresie oddziaływania na obszar Natura 2000.

Mając na uwadze, że planowane przedsięwzięcie zostało zaliczone do przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na obszar Natura 2000: Dolina Dolnej Skawy PLB120005 oraz ich integralność, nałożono obowiązek przeprowadzenia oceny oddziaływania na obszar Natura 2000. Organem administracji właściwym do wydania postanowienia w tej sprawie jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Krakowie, natomiast organem wydającym decyzję pozwolenie na budowę jest Starosta Oświęcimski.

Jednocześnie informujemy o możliwości zapoznania się z dokumentacją sprawy, składania uwag i wniosków w formie pisemnej, elektronicznej i ustnej do protokołu, w terminie 30 dni w Starostwie Powiatowym w Oświęcimiu, ul. Stanisława Wyspiańskiego 10, 32-600 Oświęcim. Zgodnie z art. 98 ust. 5 ustawy ooś złożone uwagi i wnioski zostaną przekazane Regionalnemu Dyrektorowi Ochrony Środowiska w Krakowie do rozpatrzenia przed wydaniem uzgodnienia warunków realizacji przedsięwzięcia.

eprasa.pl 08cfa56219

WSPÓLNOTA GOSPODARCZA AZJI I PACYFIKU

Spotkanie przywódców Chin i Rosji przed szczytem z USA. Uzgadniali strategię?

Grzegorz Kuczyński

Przywódca Chin Xi Jinping ocenił w rozmowie ze swoim rosyjskim odpowiednikiem Władimirem Putinem, że relacje obu państw zapewniają światu więcej stabilności i pewności, stanowiąc wzorzec nowego typu stosunków.

„Stosunki chińsko-rosyjskie (...) zapewniają większą stabilność i pewność w świecie pełnym zawirowań oraz stanowią wzór nowych stosunków między wielkimi mocarstwami, opartych na równości, wzajemnym szacunku, dotrzymywaniu słowa i współpracy na rzecz wspólnych korzyści" – przekonywał Xi, cytowany w komunikacie resortu dyplomacji.

Chiński przywódca wezwał do pogłębiania wszechstronnej współpracy oraz wspólnego promowania idei świata wielobiegunowego i demokratyzacji stosunków międzynarodowych. „Należy zapewnić bardziej stabilne i przewidywalne warunki inwestycyjne oraz otoczenie biznesowe, a także skutecznie chronić uzasadnione prawa i interesy przedsiębiorstw z obu krajów" – podkreślił.

Putin – jak przekazało chińskie MSZ – zaznaczył, że było to już czwarte „owocne spotkanie" z Xi w tym roku. Wyraził też przekonanie, że wartość handlu dwustronnego Rosji z Chinami osiągnęła „kolejny rekordowy poziom, a praktyczna współpraca (tych państw) we wszystkich dziedzinach odnotowała znaczny postęp".

Rosyjski przywódca zadeklarował wolę zacieśniania strategicznej koordynacji „ramię w ramię" z Pekinem, pogłębiania współpracy m.in. w dziedzinach handlu, energetyki i edukacji oraz wspólnych działań na rzecz wielobiegunowego porządku i rozwoju w regionie Azji i Pacyfiku.

Trwające ponad dwie godziny rozmowy przywódców odbyły się na dzień przed planowanym na czwartek w Shenzhen trójstronnym szczytem z udziałem prezydenta USA Donalda Trumpa, który przybył w środę do Chin. **PAP**



FOT. PAP/EPA

Putin zaznaczył, że było to już czwarte „owocne spotkanie" z Xi w tym roku

ROSJA – UKRAINA

Putin żąda powrotu NATO do granic z 1997 roku

Grzegorz Kuczyński

Rosja podczas rozmów ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie Ukrainy zaproponowała, by NATO powróciło do granic z 1997 roku w zamian za wycofanie swoich wojsk z obwodu królewieckiego.

Według informatorów Bloomberga pomysł ten przedstawili europejskim sojusznikom specjalni wysłannicy prezydenta USA, Steve Witkoff i Jared Kushner, którzy nalegają na rozpatrzenie nowych propozycji dotyczących NATO i rozmieszczenia wojsk w Europie w ramach zakończenia wojny w Ukrainie. Jednocześnie amerykańscy negocjatorzy pytali również Kijów, czy jest gotowy oddać Donbas w zamian za członkostwo w Sojuszu Północnoatlantyckim.

Oczekuje się, że Witkoff i Kushner spotkają się z ukraińskimi i europejskimi urzędnikami w Berlinie 19 listopada, aby omówić powojenne gwarancje bezpieczeństwa dla Kijowa. Następnie, według jednego ze źródeł agencji Bloomberg, uwaga skupi się na nowej rundzie negocjacji między Rosją a Ukrainą przy pośrednictwie USA, a także na spotkaniach z udziałem przedstawicieli Europy.

Jednocześnie przywódcy UE odrzucili propozycje Amerykanów, ale niektórzy z nich, według rozmówców agencji, dopuścili możliwość, że Ukraina – o ile wyrazi na to zgodę – przystąpi do sojuszu o zmienionych granicach.

Wcześniej źródła „The Telegraph" twierdziły, że Putin zaproponował włączenie do procesu pokojowego przedstawicieli Europy w celu omówienia rezygnacji NATO z ekspansji na wschód. Podczas trójstronnych rozmów ze Stanami Zjednoczonymi i Ukrainą, które odbyły się 11 listopada w Abu Zabi, rosyjska delegacja zażądała, aby w celu zakończenia wojny ograniczono obecność wojskową Sojuszu Północnoatlantyckiego w krajach, które przystąpiły do niego po 1997 roku.

Ponadto przedstawiciele Moskwy oświadczyli, że blok wojskowy powinien ograniczyć współpracę z Ukrainą i innymi państwami postsowieckimi. Takie żądania delegacja Kremla pod przewodnictwem doradcy prezydenta FR Władimira Medinskiego przedstawiła jako „gwarancje bezpieczeństwa" dla Rosji.

Podobne warunki Moskwa postawiła Sojuszowi w grudniu 2021 roku, na kilka tygodni przed pełną inwazją na Ukrainę. Wicepremier i wiceminister spraw zagranicznych Siergiej Riabkow zażądał wówczas od NATO, by „pakowało walizki", i oskarżył Sojusz o to, że rzekomo dąży do „wyparcia" Rosji i „sprowadzenia jej do roli podwładnej".

Źródła gazety „The Telegraph" podkreślały, że dla Sojuszu Północnoatlantyckiego takie warunki są nie do przyjęcia. „Granice z 1997 roku" zakładają co najmniej wycofanie wojsk i uzbrojenia NATO z połowy państw członkowskich sojuszu – 16 z 32. Wśród nich znajdują się wszystkie byłe państwa członkowskie Układu Warszawskiego, kraje bałtyckie, 4 z 6 republik rozpadłej Jugosławii, a także Albania, Finlandia i Szwecja.

Obowiązujący statut NATO w artykule 10 głosi politykę „otwartych drzwi". Członkiem organizacji może zostać każde państwo, jeśli wyrazi taką wolę i uzyska konsensus obecnych członków, a ingerencja strony trzeciej w ten proces nie jest przewidziana.



FOT. KREMLIN.RU

Prezydent Rosji Władimir Putin prowadził spotkanie z członkami Rady Bezpieczeństwa w Kremlu w Moskwie, 12 listopada 2026 roku

WOJNA

Błędne koło ataków i kontrataków na Bliskim Wschodzie

oprac. Anna Nagel

Kuwejt i Bahrajn poinformowały o przechwyceniu irańskich dronów i pocisków, a Arabia Saudyjska o zniszczeniu pocisku wystrzelonego przez jemeńskich rebeliantów Huti w kierunku Rijadu.

Władze Bahrajnu powiadomiły, że obrona przeciwlotnicza tego państwa przechwyciła w środę irańskie pociski i drony już po raz trzeci w tym tygodniu. Rząd w Manamie oskarżył Teheran o systematyczne atakowanie kraju, w którym stacjonuje amerykańska Piąta Flota – podał Reuters. Iran utrzymuje, że celem dwóch poprzednich ataków były amerykańskie instalacje radarowe.

Walcząca z Huti koalicja pod przywództwem Arabii Saudyjskiej poinformowała o zniszczeniu pocisku manewrującego wystrzelonego przez rebeliantów wspieranych przez Iran w kierunku Rijadu.

W środę w saudyjskiej stolicy słychać było potężną eksplozję. Według relacji mieszkańców wstrząs spowodował drżenie szyb i chwilowe przerwy w dostawie prądu.

Z kolei kuwejckie wojsko poinformowało we wtorek wieczorem o przechwytywaniu wrogich dronów przez obronę przeciwlotniczą. Irańska armia oświadczyła, że zaatakowała amerykańskie instalacje dronowe i rakietowe w bazie lotniczej Ali al-Salem w Kuwejcie. Był to pierwszy irański atak na ten kraj od września.

We wtorek amerykańskie samoloty bojowe zaatakowały wyrzutnię rakiet irańskiego Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej na wyspie Keszm w cieśninie Ormuz. **PAP**

UNIJNA POŻYCZKA

Dodatkowe 45 mld euro dla Ukrainy na 2027 rok

oprac. Alina Mazurska

Komisja Europejska zaproponowała udzielenie Ukrainie dodatkowego wsparcia w 2027 roku w wysokości 45 mld euro w formie unijnej pożyczki. Przewodnicząca KE Ursula von der Leyen powiedziała, że pokryje to dwie trzecie potrzeb Kijowa w przyszłym roku.

Propozycja stanowi uzupełnienie pożyczki, w ramach której UE udzieliła Ukrainie 90 mld euro wsparcia na 2026 i 2027 r.; pożyczka ta jest gwarantowana unijnym budżetem.

– Europa będzie nadal zapewniać Ukrainie maksymalne wsparcie, jednocześnie wywierając maksymalną presję na Rosję – oświadczyła von der Leyen. – Będziemy nadal wspierać Ukrainę w ochronie jej obywateli i infrastruktury przed rosyjskimi atakami, tak aby szkoły i szpitale mogły funkcjonować, nawet gdy Rosja zasypuje ukraińskie miasta dronami i pociskami – dodała. Jak podkreśliła, potrzeby Ukrainy na 2026 r. są już zabezpieczone. – Dziś proponujemy dodatkowe 45 mld euro, co pozwoli pokryć dwie trzecie potrzeb kraju na 2027 rok – powiedziała.

Według szacunków na pokrycie dodatkowych potrzeb Kijowa na przyszły rok potrzeba 70 mld euro. KE liczy, że 25 mld euro z tej kwoty pokryją partnerzy spoza UE.

O udzieleniu Ukrainie dodatkowego wsparcia w wysokości 45 mld euro będą rozmawiać unijni przywódcy na szczycie w Brukseli 26 listopada. **PAP**

eprasa.pl 08cfa56219

PO STRONIE SENIORA

UZDROWISKA

Jakie opłaty dodatkowe kasują sanatoria, a co oferują za darmo? Warto wiedzieć przed wyjazdem

Kuracjusze, którzy jadą do sanatorium z NFZ, we własnym zakresie ponoszą koszty przejazdu do uzdrowiska, a także częściową odpłatność za wyżywienie i zakwaterowanie. Są jednak dodatkowe opłaty, o których głośno się nie mówi

Małgorzata Stempinska

Osoby skierowane na leczenie uzdrowiskowe albo rehabilitację uzdrowiskową ponoszą we własnym zakresie koszty przejazdu do uzdrowiska, a także częściową odpłatność za wyżywienie i zakwaterowanie w sanatorium. Wysokość opłat za pobyt w uzdrowisku określa rozporządzenie Ministra Zdrowia z 23 lipca 2013 roku w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu lecznictwa uzdrowiskowego.

Jakie opłaty za nocleg i wyżywienie w sanatorium

- Wysokość opłaty za jeden dzień pobytu pacjenta dla turnusów trwających 21 oraz 28 dni zależy od standardu pokoju i sezonu rozliczeniowego. Wysokość tych opłat nie jest dowolna, ale ściśle określona przez Ministra Zdrowia - zaznacza Barbara Nawrocka, rzecznik Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Bydgoszczy.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia, opłaty w uzdrowiskach aktualizowane są dwa razy w roku - z początkiem maja oraz października. Teraz, od 1 października, jest tzw. sezon zimowy, czyli tańszy.

Zatem do końca kwietnia 2027 roku opłaty za dzień pobytu wynoszą za:

- pokój jednoosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 32,60 zł (1 maja - 30 września: 40,90 zł),
- pokój jednoosobowy w studiu - 26,10 zł, (37,40 zł),
- pokój jednoosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 24,90 zł (33,20 zł),
- pokój dwuosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 19,50 zł (27,30 zł),
- pokój dwuosobowy w studiu - 16,50 zł (24,90 zł),
- pokój dwuosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 14,20 zł (19,50 zł),
- pokój wieloosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 12,50 zł (14,80 zł),
- pokój wieloosobowy w studiu - 11,90 zł (13,60 zł),
- pokój wieloosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 10,60 zł (11,90 zł).



FOT. GETTY IMAGES

Osoby skierowane na leczenie uzdrowiskowe albo rehabilitację uzdrowiskową ponoszą koszty przejazdu do uzdrowiska, a także częściową odpłatność za wyżywienie i zakwaterowanie w sanatorium. Zarząd uzdrowiska może też podjąć uchwałę o dobrowolnej opłacie pacjenta za np. wypożyczenie telewizora, czajnika czy suszarki do włosów i zapisać ją w wewnętrznym regulaminie

Oznacza to, że za 21-dniowy turnus zapłacimy jesienią i zimą od 222,60 do 684,60 zł. Dla porównania ceny w sezonie letnim są wyższe i wynoszą od 249,90 do 858,90 zł. W sezonie jesienno-zimowym możemy więc zaoszczędzić do 174,30 zł w porównaniu do sezonu letniego.

Jakie dodatkowe opłaty kasują sanatoria

W myśl przepisów, uzdrowisko nie może żądać od pacjenta innych opłat w trakcie leczenia niż te, które wymienione są w rozporządzeniu Ministra Zdrowia. - Niemniej jednak zarząd uzdrowiska może podjąć uchwałę o dobrowolnej opłacie pacjenta za np. wypożyczenie telewizora, czajnika czy suszarki do włosów i zapisać ją w wewnętrznym regulaminie. Zatem pobieranie opłaty za wypożyczenie dodatkowych sprzętów nie jest zabronione - mówi Barbara Nawrocka.

Oto dodatkowe opłaty, które kasują sanatoria za:

- telewizor w pokoju - 130-170 zł za cały turnus,
- lodówka w pokoju - 5-15 zł za dobę,
- czajnik w pokoju - 44-90 zł za cały turnus,
- suszarka do włosów - 30-60 zł za cały turnus,
- wymianę pościeli - 20-30 zł, a samego prześcieradła - 7-15 zł,
- wymianę ręcznika kąpielowego - 9-10 zł, a ręcznika małego - 4-6 zł,
- kaucję za ręczniki - 30-50 zł - jest zwracana w dniu wyjazdu,
- parking - 300-500 zł za cały pobyt,
- spacer wokół tężni i możliwość skorzystania z ich dobroczynnych możliwości - 9-15 zł,
- prywatną poradę lekarską - 80-100 zł,
- okłady borowinowe - 40-50 zł,
- leżak - 50-70 zł za cały turnus,
- zgubienie biletu parkingowego lub klucza do pokoju - 150 zł,
- każdy zabieg, który opuścimy - 40-50 zł,
- godzinę korzystania z basenu - 23-30 zł,
- korzystanie z fotelu masującego - 5 zł za 10 minut,
- wypożyczenie roweru - 10-15 zł za godzinę,
- płatny masaż - 60-70 zł za 15 minut,
- udział w wieczorku tanecznym - 20-30 zł,
- dwudaniowy obiad w restauracji - 45-70 zł
- kawałek ciasta w kawiarni „na mieście" - 22-30 zł,
- lody z bitą śmietaną - 25-40 zł.

Trzeba jeszcze pamiętać o opłacie uzdrowiskowej (klimatycznej). Stawka zależy od danej miejscowości uzdrowiskowej i jest ustalana decyzją rady gminy. Jednak wysokość dobowej stawki nie może przekroczyć maksymalnych limitów określanych corocznie przez Ministra Finansów. W 2026 roku limity te wynoszą maksymalnie:

- do 3,46 zł dziennie w zwykłych miejscowościach turystycznych,
- do 4,89 zł na obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz
- do 6,67 zł w kurortach posiadających oficjalny status uzdrowiska.

Opłatę pobiera się za każdą rozpoczętą dobę pobytu.

Co się należy za darmo w sanatorium z NFZ

Świadczenia, które przysługują w sanatorium na Narodowy Fundusz Zdrowia bezpłatnie, to:

- wstępne badanie lekarskie nie później niż w pierwszej dobie po przyjęciu,
- całodobowa opieka lekarsko-pielęgniarska,
- kontrolne badanie lekarskie co najmniej dwa razy w trakcie pobytu,
- końcowe kliniczne badanie lekarskie w ciągu 24 godzin przed wyjazdem,
- możliwość wystawienia recept na leki,
- posiłki dietetyczne zależne od stanu zdrowia i wskazań lekarskich,
- leki pierwszej potrzeby na wypadek nagłego zachorowania,
- co najmniej trzy zabiegi przyrodolecznicze dziennie w szpitalu i sanatorium uzdrowiskowym, w tym jeden zabieg bodźcowy dziennie z wykorzystaniem naturalnego surowca leczniczego (borowina, wody mineralne, gazy lecznicze),
- co najmniej cztery zabiegi dziennie w przypadku rehabilitacji w szpitalu i sanatorium uzdrowiskowym i zabiegi fizykoterapeutyczne nie mniej niż trzy zabiegi fizykalne dziennie przez sześć dni zabiegowych w tygodniu, ukierunkowane na leczenie schorzenia będącego podstawą skierowania ubezpieczonego do uzdrowiska.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia w sprawie leczenia uzdrowiskowego, można z tej formy leczenia (ze względów medycznych) korzystać nie częściej niż raz na 18 miesięcy. ©℗

eprasa.pl 08cfa56219

KRAKOWSKI ODDZIAŁ IPN I „GAZETA KRAKOWSKA" PRZYPOMINAJĄ

Co wiemy o Gestapo?

Czapki z trupimi główkami, błyskawice SS na kołnierzach, czarne mundury – to kalki, które pojawiają się najczęściej, kiedy słyszymy o Gestapo. Do tego ciemne, skórzane płaszcze i cywilne kapelusze z rondem, znane ze starych filmów. Czy tak rzeczywiście wyglądali gestapowcy? Czy w ogóle wiemy, co to była za formacja i jakie zadania realizowała w okupowanej przez Niemców Polsce?

Dawid Golik

Zacząć trzeba od tego, że Gestapo - czyli tajna policja państwowa - stanowiła jeden z pionów niemieckiej policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei und Sicherheitsdienst, w skrócie Sipo). Znalazła się tam na skutek realizowanego od połowy lat 30. XX wieku odgórnego procesu łączenia dotychczasowych struktur niemieckiej policji kryminalnej i policji politycznej z komórkami partii nazistowskiej NSDAP. Chodziło w tym przypadku o wyspecjalizowaną część eskadr ochronnych (SS) - czyli partyjną służbę bezpieczeństwa (SD).

Stojąc od 1936 r. na czele zarówno SS, jak i niemieckiej policji Heinrich Himmler zadbał także o to, żeby jego ludzie - już w policyjnych mundurach - zajmowali się formalnie ochroną narodowo-socjalistycznego państwa. Tworząc Sipo skupił w swoich rękach najważniejsze narzędzia służące do kontroli wewnętrznej obywateli III Rzeszy, ale także zbudował sieci mogące w przyszłości odpowiadać za brutalną walkę z przeciwnikami reżimu oraz zapewniać „spokój" na ziemiach podbitych.

We wrześniu 1939 r. za oddziałami Wehrmachtu posuwały się więc specjalnie przygotowywane do działań pacyfikacyjnych i zabezpieczających policyjne grupy operacyjne (Einsatzgruppen der Sicherheitspolizei und des SD). To właśnie ich kadry, w tym ludzie pracujący w Gestapo, miały niebawem stanowić szkielet aparatu represji budowanego w podbitej przez Niemców Rzeczypospolitej.

Formalną władzę nad wszystkimi formacjami policyjnymi na terenie Generalnego Gubernatorstwa (GG) sprawował przez cały okres okupacji niemieckiej Hans Frank. Był on z namaszczenia Hitlera namiestnikiem tych ziem, stąd też przynajmniej w teorii podlegały mu również terytorialne struktury SS oraz policji. GG dzieliło się administracyjnie na dystrykty, a te z kolei na powiaty. Na szczeblu dystryktu zwierzchnikiem formacji policyjnych był gubernator dystryktu, a na szczeblu powiatu starosta. W praktyce jednak władzę nad jednostkami policyjnymi w GG dzierżył przede wszystkim nadzorowany bezpośrednio z Berlina Wyższy Dowódca SS i Policji (najpierw Friedrich Krüger, a później Wilhelm Koppe), któremu podlegały komórki policji w poszczególnych dystryktach. Jednocześnie z polecenia Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy powstał także urząd Rozkazodawcy Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa, którego zadaniem miała być koordynacja prac wszystkich agend Sipo na terenie GG. Jego siedziba znajdowała się tam, gdzie wszystkie centralne ogniwa władz niemieckich, czyli w Krakowie (przy ul. Grottgera).



FOT. ZE ZBIORÓW IPN

Fragment z przygotowanego po wojnie przez UB „albumu" krakowskich gestapowców

Także i on posiadał niższe struktury terytorialne w każdym z dystryktów, które funkcjonowały jako urzędy Komendanta Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (KdS). W Krakowie komendant taki wraz z całym sztabem rezydował przy ul. Pomorskiej.

Szarozielone uniformy

Choć znajdujący się przy ul. Pomorskiej „Dom Śląski" kojarzony jest jako siedziba krakowskiego Gestapo, to tak naprawdę znajdowała się tam centrala administracyjna zarządzająca pracą wszystkich komórek policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa w regionie. Tajna policja państwowa stanowiła jeden z jej wydziałów, podobnie jak zachowująca wciąż samodzielny charakter służba bezpieczeństwa oraz policja kryminalna (Kripo). Poza tym od 1942 r. istniały w KdS także wydziały administracyjny oraz prawno-gospodarczy.

Służba bezpieczeństwa była najbardziej elitarną i z perspektywy władz niemieckich najistotniejszą częścią Sipo, a w strukturach partii nazistowskiej pojawiła się już w 1931 r. Odpowiadała, poza wywiadem i kontrwywiadem, także za kontrolę działalności urzędników niemieckich oraz bezpośrednią realizację wytycznych partii nazistowskiej.

Z kolei Gestapo zajmowało się zwalczaniem ruchu oporu, walką z partyzantką i ugrupowaniami podziemnymi. Wydział ten bezpośrednio odpowiadał za eksterminację Żydów, posiadał własny aparat kontrwywiadowczy, rozbudowaną sieć agentury oraz skrupulatnie prowadzone kartoteki - zarówno swoich współpracowników, jak i poszukiwanych członków podziemia.

Na tle dwóch wymienionych wcześniej wydziałów pion Kripo wyglądał na zwykłą policją kryminalną, przeznaczoną przede wszystkim do zwalczania przestępstw pospolitych. Wykorzystywano ją jednak także do akcji represyjnych czy przeciwpartyzanckich.

Niemieckim strukturom policji kryminalnej podlegała też tzw. Polska Policja Kryminalna (Polnische Kripo) - złożona z przedwojennych funkcjonariuszy policyjnych wydziałów śledczych oraz z ochotników, którzy do służby zgłaszali się już w trakcie wojny. Charakteryzowało ją m.in. to, że służący w niej policjanci swoje obowiązki pełnili w ubraniu cywilnym.

O ile w szeregach Kripo, na zasadach wydzielonej grupy, służyli Polacy, o tyle w pionach Gestapo oraz SD formalnie ich nie było, a większość funkcjonariuszy była Niemcami lub Austriakami. Na etatach tłumaczy, kierowców lub straży więziennej zatrudniano jednak volksdeutschów lub Ukraińców. To właśnie tłumacze, doskonale znający język polski i często wywodzący się z miejscowych środowisk, jak również inni volksdeutsche zatrudniani jako członkowie tzw. policji pomocniczej bywali, obok Niemców ze Śląska, najniebezpieczniejszymi z gestapowców. Mogli bowiem organizować prowokacje, działać „pod przykrywką", w łatwy sposób werbować agentów i konfidentów.

Co istotne, niemieccy funkcjonariusze Sipo pełniący swe obowiązki na ziemiach okupowanych nosili regulaminowy, szarozielony (a nie czarny!) mundur SD z czarnymi patkami na kołnierzu (prawa patka pozostawała pusta, na lewej patce widniał stopień) oraz z wpisanymi w czarny romb haftowanymi srebrną nicią literami SD na lewym ramieniu marynarki, poniżej łokcia. Czapka była również szarozielona, z czarnym otokiem i trupią czaszką. Postronny obserwator nie mógł więc stwierdzić do jakiego konkretnie pionu niemieckiej policji bezpieczeństwa dany funkcjonariusz przynależy. Wszystkich określano więc przeważnie w powojennych relacjach „gestapowcami" lub „esesmanami" (obok stopni policyjnych funkcjonariusze posługiwali się także stopniami SS), co niestety po latach wprowadza pewne zamieszanie w odtwarzaniu dziejów okupacji. Wspomnienia o katowniach Gestapo, często odnoszą się bowiem do komisariatów i posterunków Kripo (tak jest np. w przypadku Nowego Targu czy Miechowa), a niewielkie, kilkuosobowe komórki SD, niemal zupełnie giną w pamięci świadków.

Niekiedy zbrodnie Gestapo przypisywane bywają też zupełnie innym formacjom. W różnych opracowaniach odnaleźć możemy wzmianki np. o tym, że za zagładę podkarpackich Żydów odpowiadali strażnicy graniczni z Jasła albo, że Felix Landau - który 19 listopada 1942 r. zamordował w Drohobyczu pisarza Brunona Schulza - służył w miejscowym „komisariacie Grenzschutzu". I w jednym i w drugim przypadku nie chodzi jednak o Zollgrenzschutz, czyli niemiecką straż celno-graniczną, ale o wyspecjalizowaną część Gestapo - policję graniczną (Grenzpolizei). Jej komisariaty, filie i posterunki instalowano w pobliżu granicy z Rzeszą, Słowacją, Węgrami i Rumunią, a także na terenach wschodnich. Po 1941 r. w GG funkcjonowało łącznie 12 takich komisariatów, m.in. właśnie w Jaśle, Drohobyczu czy Zakopanem. W miejscach bardziej oddalonych od granicy tworzono placówki zamiejscowe policji bezpieczeństwa (Sipo Außendienststelle). Taką właśnie komórką była np. ta działająca w Tarnowie przy ul. Urszulańskiej.

Wszechwładna garstka

Mimo że w powszechnej świadomości Gestapo odpowiada za większość zbrodni popełnionych w czasie okupacji, warto sobie zdać sprawę z tego, że nie była to formacja liczna. Pod koniec wojny w krakowskim KdS pracowało łącznie 218 osób. Do różnych komórek wydziału IV, a więc pionu tajnej policji państwowej, przypisać można według tego samego zestawienia 112 nazwisk, z czego 12 to pomoce kancelaryjne, a nie osoby zatrudnione na etatach operacyjno-kryminalnych. Lokalnie gestapowców było jeszcze mniej. Komisariaty czy placówki zamiejscowe liczyły od 35 do 50 ludzi, a posterunki 2-3 funkcjonariuszy. Na powiat przypadało więc zaledwie kilkudziesięciu takich policjantów.

W związku z powyższym Gestapo chętnie korzystało z możliwości angażowania do koordynowanych przez siebie działań miejscowej żandarmerii, policji ochronnej czy złożonej z Polaków policji granatowej. Już kiedy w 1939 r. tworzono grupy operacyjne, to funkcjonariusze Sipo stanowili ich kadrę, ale za „siłę fizyczną" odpowiadały przydzielane im kompanie i bataliony policji porządkowej. Na podobnych zasadach funkcjonowało to także w kolejnych latach. Gestapowcy mogli aresztować kogoś w mieszkaniu lub na ulicy, albo udając członków podziemia zorganizować prowokację. Kiedy jednak miała być przeprowadzona większa operacja musieli współdziałać z innymi służbami - czy to w przypadku realizacji antyżydowskiej akcji Reinhardt w 1942 r., czy też później organizując w 1943 czy 1944 r. przeciwpartyzanckie obławy. Bardzo rzadko wdawali się przy tym w bezpośrednią walkę. Ale i takie przypadki się zdarzały. To właśnie komando z krakowskiego KdS zlikwidowało 8 maja 1944 r. magazyn broni w Łęgu ochraniany przez żołnierzy AK, zabijając przy tym trzech cichociemnych.

Niewątpliwie jednak to nie siła ognia powodowała, że Polacy panicznie bali się Gestapo. Najgroźniejsza w wydaniu funkcjonariuszy była ich bezwzględność i zaawansowana praca operacyjna. O polskim społeczeństwie, ale też o strukturach podziemia, gestapowcy wiedzieli bardzo dużo. Skutecznością pod tym względem przewyższało ich tylko sowieckie NKWD.

eprasa.pl 08cfa56219

PROGRAMOWO

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Rawiczowa wyznaje Basi i Tolkowi prawdę o swoim nieszczęśliwym małżeństwie, a później jedzie z Brodą do aresztu na spotkanie z Cezarym. Kończy się ono napięciem między braćmi.

Tymczasem Ignacy korzysta z pomocy Madzi w wyborze eleganckiego stroju biznesowego. Z kolei Weronika i Błażej odkrywają uraz ręki Modrzyckiej, a w szpitalu lekarz potwierdza u seniorki złamanie i podejrzewa osteoporozę. Broda planuje potajemne badania DNA, by potwierdzić braterstwo z Cezarym. Z kolei Malwina pod wpływem złośliwego komentarza traci pewność siebie i chce wydać fortunę na zabiegi, co szokuje Hermana. Z kolei Ignacy przed galą radzi się Madzi w sprawie stylizacji.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Weronika odzyskuje przytomność – wie kim jest, rozpoznaje Lwa i syna! Nalepa jest bardzo szczęśliwy. Ewelina oddycha z ulgą i wyznaje Lwu, że czuje się winna tego, co zrobił Greg. Nalepa nie pozwala jej tak myśleć...

Tymczasem ukrywający się przed policją Kalski przychodzi do swojego domu po pieniądze i paszport – nie wie, że czeka tam na niego Tadeusiak! Cieślikowie martwią się o Janinę, której nie ma od wczoraj. Andżela czuje, że to przez nią starsza pani zniknęła – dzwoni do niej. Zylm niespodziewanie odbiera – prosi o zorganizowanie jej spotkania z wnuczką. Dzięki Kajetanowi udaje się umówić panią Janinę z Dianą, która jest wolontariuszką dla seniorów.



G. 21:40

Zdrada

Polsat

Zbliża się proces Pawła oskarżonego o zabójstwo prostytutki, Patryk triumfuje, jego plan się powiódł – kochankowi żony grożą długie lata więzienia a on sam stara się ułożyć na nowe swoje życie z Julią. Ta jednak ciągle myśli o Pawle. Nie jest, mimo prób, szczęśliwa w tym małżeństwie. Julia nie może pogodzić się z niesprawiedliwością, jakiej doświadczył Paweł. W tajemnicy przed Patrykiem spotyka się z jednym z jego podwładnych z prokuratury.

Hubert Czarciński domyka sprawy w Polsce i przygotowuje się do wyjazdu za granicę. Jeszcze tylko zeznanie przeciwko zięciowi. Na rozprawie, która staje się medialnym hitem, bo na ławie oskarżonych zasiada słynny prawnik słynnego potentata nieruchomości, pojawiają się wszyscy, Eliza z dziećmi Markiem i Gosią, Joachim, Patryk. Zeznanie Gosi zapowiada się na najbardziej szokujące.



G. 16:50

SZPITAL ŚW. ANNY

TVN



To już przedostatni odcinek 4. sezonu „Szpitala św. Anny". Na SOR ratownicy przywożą 63-letniego mężczyznę, który stracił w domu przytomność. Jest z nim córka. Pacjentem zajmować się będzie dr Anna Knapik. Kardiolożka zabiera go na swój oddział, gdzie mężczyznę odwiedza wielka miłość sprzed lat. Podczas badania okazuje się, że pacjent ma w sercu guza. Konieczna jest konsultacja onkologiczna, którą przeprowadza dr Sergiusz Bończyk.

Tomek stresuje się ślubem, który ma odbyć się już za kilka dni. Wojtek wspiera kumpla, jak umie, a przy tej okazji Tomek wyjawia mu, że Kaja rozstała się z Wiktorem. Otrzymują zgłoszenie – w warsztacie stolarskim zemdlał 42-letni mężczyzna. Wojtek sprawdza warsztat i odkrywa prawdopodobną przyczynę stanu pacjenta. Tymczasem Kaśka, Zyta i Kaja organizują dla Marty prezent przedślubny od przyjaciółek. Do Kai odzywa się Wiktor i prosi ją o spotkanie. Tego dnia Kaja i Wojtek zacinają się w szpitalnej windzie...Mają sporo czasu dla siebie, na rozmowę.



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Melka czeka na Piotrka z niesamowitą wiadomością – jest w ciąży. Piotrek nie może w to uwierzyć – przecież lekarze mówili, że Melka nie będzie już mogła mieć dzieci. Na teście jednak wyraźnie widać dwie kreski. Przyszli rodzice są przeszczęśliwi, do czasu, gdy pojawia się temat koniecznych badań...

Natomiast stan Nadii, nastoletniej pacjentki Mai, pogarsza się bardzo szybko. Dziewczyna ma wadę serca i coraz silniejsze duszności. Niespodziewanie z pomocą przychodzi ojciec Floriana – proponuje zabieg, który da Nadii kilka lat spokoju, i deklaruje, że sam go przeprowadzi. Maja jest pełna podziwu dla profesora. Tymczasem Maciek zostawia w domu kartkę z... pożegnalną wiadomością. Jolka i Tomek początkowo myślą, że to żart, ale z czasem zaczynają się martwić. Kinga wyjechała, więc proszą o pomoc Janka.

eprasa.pl 08cfa56219

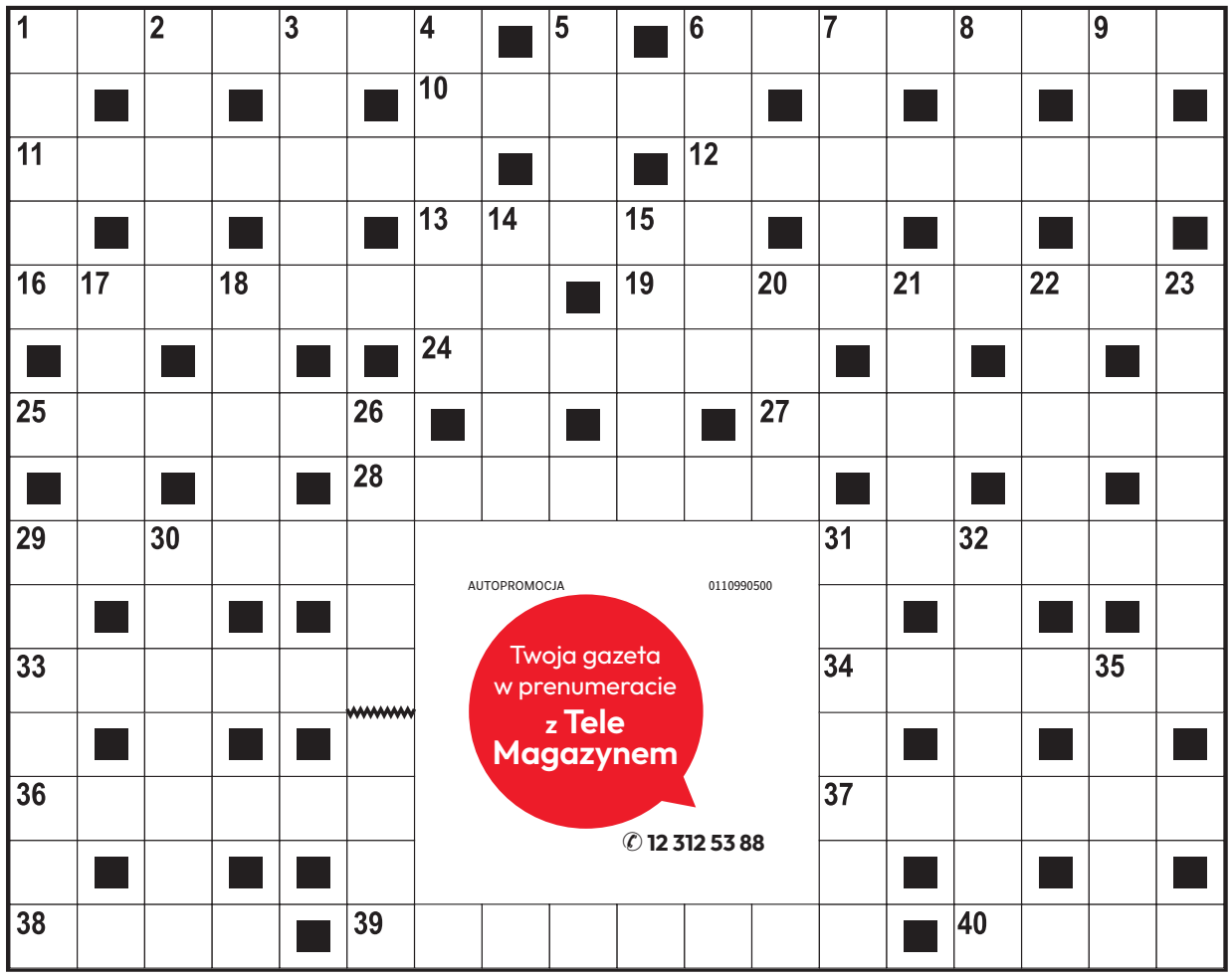
KRZYŻÓWKA NR 179

Poziomo:

1) złośliwa uwaga, docinek,
6) porusza kukiełkami w teatrze,
10) część Zjednoczonego Królestwa,
11) działka pod budowę domu,
12) największa grupa etniczna w Afganistanie,
13) Zdzisława, śpiewaczka operowa,
16) popularny temat muzyczny w jazzie,
19) Lucjan, postać z serialu „M jak miłość”,
24) największe miasto Syrii,
25) wieloletnia roślina różowata,
27) „… do orzechów”, balet Piotra Czajkowskiego,
28) oddział chorób wewnętrznych,
29) dawne określenie jedzenia,
31) czubata papuga z Australii,
33) miesięczne wynagrodzenie,
34) słupy na żaglowcu,
36) europejska siedziba ONZ,
37) rzemieślnik wykonujący skrzypce,
38) delikatność w zachowaniu, umiar,
39) popularne wino czerwone,
40) miara pojemności płynów.

Pionowo:

1) przerwa w podróży konno,
2) Grek z powieści Nikosa Kazandzakisa,
3) kierunek w sztuce, tendencja,
4) jedna z faz Księżyca,
5) syropowe drzewo liściaste,
6) niewielki komputer osobisty,
7) Ferenc, węgierski kompozytor i pianista,
8) czynni działacze organizacji,
9) … ruda, ptak drapieżny,
14) początek podróży samolotem,
15) jednostka natężenia prądu elektrycznego,
17) bity szlak komunikacyjny,
18) miasto w południowo-zachodniej części Peru,
20) oczyszczona lub kaustyczna,
21) dzielnica Gdańska od 1926 r.,
22) jeden z najważniejszych bogów hinduskich,
23) kolczaste rośliny doniczkowe,
26) taniec, w którym panie proszą panów,
29) cienki, mocny sznurek,
30) rozbój na gościńcu,
31) zbiór stanowiący pewną całość,
32) dawniej gród obronny,
35) taniec towarzyski z lat 60-tych.

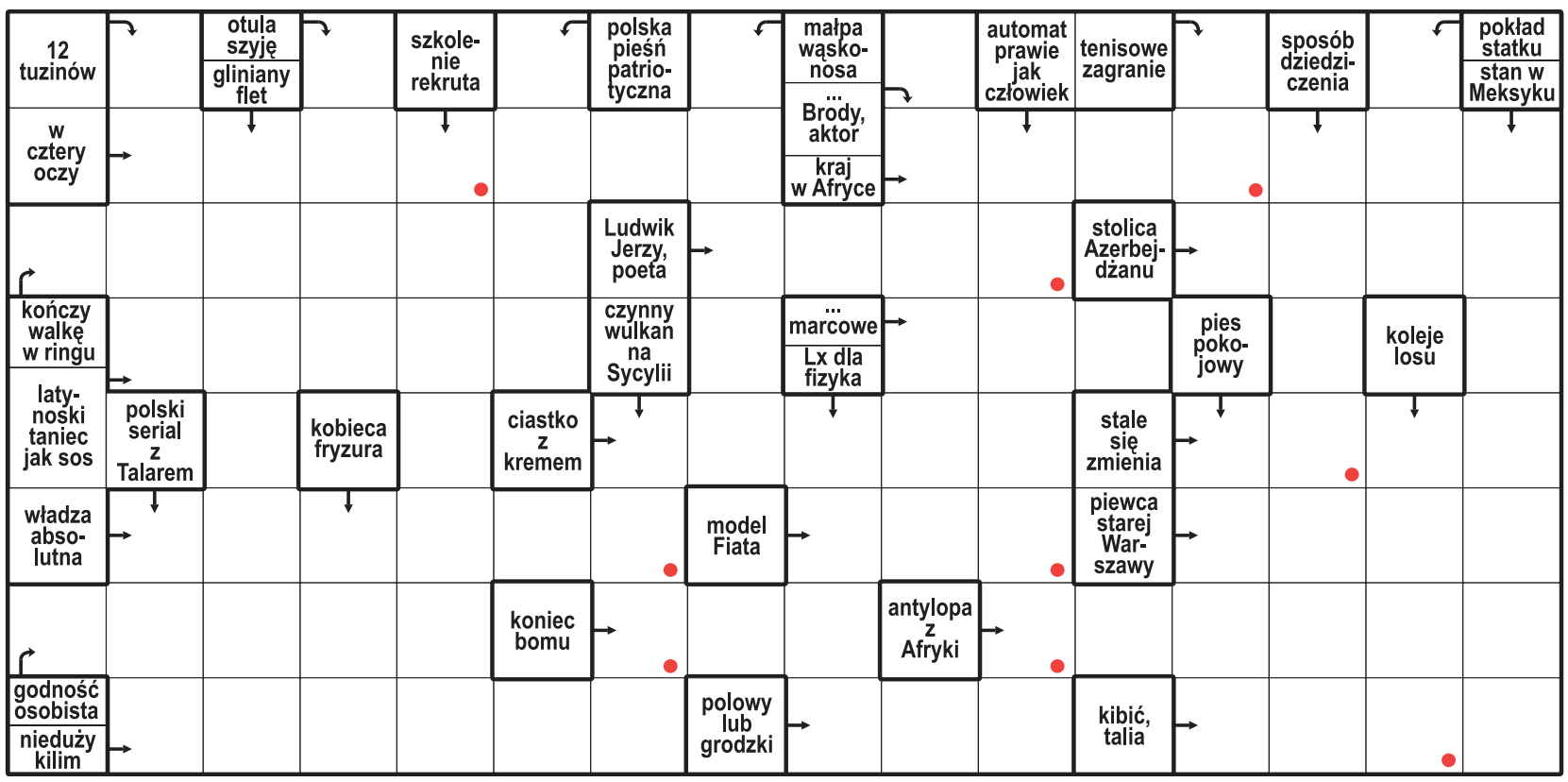


AUTOPROMOCJA 0110990500
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 178

A	R	M	A	N	I	A	K	■	■	A	D	A	M	C	Z	Y	K			
K	■	A	■	A	■	■	O	P	I	S	■	■	Ł	■	D	■	O			
A	■	N	■	C	E	D	R	■	■	T	R	I	O	■	R	■	R			
P	I	E	G	I	■	A	M	F	O	R	A	■	K	L	A	S	Y			
I	■	W	■	S	U	M	O	■	■	A	F	R	O	■	D	■	N			
T	A	R	O	K	■	A	R	E	N	G	A	■	S	T	A	R	T			
■	L	■	R	■	Ś	■	A	■	■	A	■	G	■	Ę	■	E	■			
M	E	W	A	■	L	E	N	A	O	L	I	N	■	Ż	Y	T	O			
■	J	■	C	■	I							O	■	E	■	O	■			
D	E	S	Z	C	Z							M	O	C	A	R	Z			
E	■	Z	■	I	■							■	B	■	L	■	A			
S	H	A	R	O	N							Ż	R	E	B	A	K			
A	■	B	■	Ł	■							■	Ę	■	E	■	W			
N	O	L	T	E	■							■	C	E	R	T	A			
T	■	A	■	K	A	S	P	R	O	W	I	C	Z	■	T	■	S			

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: MONOTONIA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj śmiało, los sprzyja odważnym. Horoskop dzienny wróży, że wieczór przyniesie miłe zaskoczenie.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój okaże się kluczem do sukcesu. Horoskop na dziś radzi nie spieszyć się z ważną decyzją.

Baran (21.03 - 19.04)
Wiadomość odmieni plany. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że rozmowa otworzy nowe możliwości.

Byk (20.04 - 20.05)
Skup się na relacjach, ktoś czeka na gest. Horoskop dzienny zapowiada, że intuicja dobrze Cię poprowadzi.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Blask Twojej osobowości przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać sprzyjający moment.

Rak (22.06 - 22.07)
Porządek w sprawach da Ci więcej swobody. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że mały krok przyniesie efekt.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci tam, gdzie był chaos. Horoskop dzienny radzi ufać sercu i zachować równowagę.

Panna (23.08 - 22.09)
Tajemnica zacznie się wyjaśniać. Horoskop na dziś podpowiada zachować czujność wobec nowych propozycji.

Waga (23.09 - 22.10)
Przygoda kryje się blisko. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje otworzyć się na niespodziewane zmiany.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość przyniesie nagrodę. Horoskop dzienny radzi nie rezygnować tuż przed osiągnięciem celu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Inspiracja pojawi się nagle i odmieni spojrzenie. Horoskop na dziś stanowczo radzi zaufać swojej wizji.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Sny podpowiedzą wskazówki. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje znaleźć chwilę na refleksję.

eprasa.pl 08cfa56219

REKLAMA 0011614098

Syndyk masy upadłości Pawła Lechowicza, osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej, zaprasza do składania ofert na zakup prawa własności **udziału 5817/10000** części w nieruchomości gruntowej stanowiącej niezabudowane działki ewidencyjne nr **6365** oraz **6493/2**, położonej w miejscowości **Czarna Góra** przy **ul. Widokowej**, gmina Bukowina Tatrzańska, powiat tatrzański, województwo małopolskie, dla której Sąd Rejonowy w Zakopanem V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr **NS1Z/00051233/2** – za cenę wywoławczą wynoszącą **849.153,50 zł brutto**, stanowiącą **50%** wartości oszacowania.

Warunki sprzedaży:

- Złożenie pisemnej oferty, w zamkniętej kopercie z dopiskiem *„OFERTA CZARNA GÓRA – NIE OTWIERAĆ”* osobiście w Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego w Krakowie (31-108) przy ul. Smoleńsk 21/4 lub za pośrednictwem poczty najpóźniej **do 1.12.2026 r. do godz. 12:00**, która powinna zawierać dane i dokumenty określone w Regulaminie.
- Dołączenie do oferty oświadczeń określonych w Regulaminie.
- Wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej **do 1.12.2026 r.** na rachunek bankowy o nr. **38 1140 2004 0000 3602 8674 6420.**

Otwarcie i rozpoznanie ofert odbędą się **4.12.2026 r. o godz. 10:00** w Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego w Krakowie. W celu ustalenia terminu oględzin nieruchomości proszę o kontakt z kancelarią (tel. 12 446 78 15, *krakow@zieciak.com.pl*). **Regulamin sprzedaży wraz z innymi dokumentami konkursowymi można znaleźć na stronie internetowej https://zieciak.com.pl/ w zakładce „Ogłoszenia”.**

AUTOPROMOCJA

Gazeta Krakowska

Nie przegap **piątku**

Kup dziennik z dodatkiem TeleMagazyn

gazetakrakowska.pl

REKLAMA 0011614226

Bezpieczni w wodzie i na drodze! Trzecioklasiści z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Spytkowicach połączyli siły z zatorskimi Morsami

Jesienny chłód nikogo nie odstraszył! W ramach kampanii „Odblaskowa szkoła” uczniowie klasy III wybrali się w sobotę 14 listopada z wizytą nad Staw Tęczak w Zatorze. Ich celem było niecodzienne spotkanie z lokalnymi miłośnikami zimnych kąpieli i ważna misja edukacyjna.

Nietypowa lekcja bezpieczeństwa nad wodą

Nad brzegiem stawu, tuż obok dobrze znanej altany, na dzieci czekali zatorscy fani morsowania. Trzecioklasiści od pierwszych chwil wykazali się ogromną inicjatywą – wręczyli dorosłym przygotowane ulotki oraz jaskrawe opaski odblaskowe. Ich głównym przesłaniem było przypomnienie, jak kluczowe znaczenie ma widoczność: zarówno podczas jesiennych aktywności nad wodą, jak i na co dzień, w drodze do szkoły po zmroku.

Maluchy z wielkim zaangażowaniem same pomagały zakładać opaski na ręce morsów. Śmiałkowie z lodowatej wody przyjęli podarunki z uśmiechem – dumnie weszli do stawu, mając je na rękach, i zapewnili, że będą nosić odblaski regularnie oraz przypominać o nich innym.



Rozgrzewka, doping i wspaniała zabawa

Zanim morsy zanurzyły się w chłodnych falach Stawu Tęczak, dzieci postanowiły zadbać o ich formę. Trzecioklasiści ochoczo dołączyli do wspólnej rozgrzewki, zarażając wszystkich swoją energią. Z kolei podczas samej kąpieli zamienili się w najgłośniejszą i najbardziej entuzjastyczną grupę kibiców, wspierając śmiałków gromkimi oklaskami.



Pamiątka na całe lata

Wydarzenie zakończyło się w najpiękniejszy z możliwych sposobów – wspólnym, pamiątkowym zdjęciem na tle jesiennego krajobrazu. Promienne uśmiechy uczniów i morsów, połączone z błyszczącymi opaskami, to najlepszy dowód na to, że edukacja połączona z dobrą zabawą przynosi wspaniałe efekty. Dzięki tej wizycie zatorskie Morsy są teraz nie tylko zahartowane, ale i w pełni widoczne!

Koordynatorzy akcji „Odblaskowa szkoła”

Sponsorzy: Bank Spółdzielczy Brzeźnica

Spółdzielnia Uczniowska Żaczek w ZSP w Spytkowicach

REKLAMA 0011614015

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (Dz.U.2024.311 – zwanej dalej specustawą) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2025.1691)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI zawiadamia, że

w dniu 9 listopada 2026 r. została wydana decyzja Nr 19/2026, znak: WI-VI.7820.1.32.2025.EF, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, pn.: *„Rozbudowa drogi krajowej nr 7 polegająca na rozbiórce istniejącego i budowie nowego mostu (obiekt M3) na pot. Głogoczówka w miejscowości Jawornik w gminie Myślenice, powiat myślenicki, województwo małopolskie, w km DK-7 od ok. 690+912 do ok. 691+053”*, na wniosek inwestora – Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad.

Projektowana inwestycja planowana jest do realizacji na terenie województwa małopolskiego, w powiecie myślenickim, w gminie Myślenice, w miejscowości Jawornik, na niżej wymienionych działkach ewidencyjnych, które znajdują się:

1. **między liniami rozgraniczającymi teren, w projektowanym pasie drogowym drogi krajowej nr 7,** zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 2 *specustawy* (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstaje w wyniku zatwierdzenia podziału i jest przeznaczona pod drogę, w nawiasie podano numer działki przed podziałem):
   - jednostka ewidencyjna 120903_5 Myślenice, obręb ewidencyjny 0007 Jawornik: 2523, 2145/3, 1489/6 (1489/5), 1488/5 (1488/4), 1487/3 (1487/2), 1489/4, 1488/3, 1487/1;
2. **w terenie objętym obowiązkiem budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu,** zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. e *specustawy*[1] :
   - jednostka ewidencyjna 120903_5 Myślenice, obręb ewidencyjny 0007 Jawornik: 1479, 1492/2, 1490/2, 1489/7 (1489/5);
3. **w terenie objętym obowiązkiem budowy i okresem użytkowania tymczasowych obiektów budowlanych,** zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. b *specustawy*[1]:
   - jednostka ewidencyjna 120903_5 Myślenice, obręb ewidencyjny 0007 Jawornik: 1479, 1489/7 (1489/5), 1490/2;
4. **w terenie objętym obowiązkiem i terminem rozbiórki tymczasowych obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania,** zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. c *specustawy*[1]:
   - jednostka ewidencyjna 120903_5 Myślenice, obręb ewidencyjny 0007 Jawornik: 1479, 1489/7 (1489/5), 1490/2;
5. **w terenie objętym obowiązkiem i terminem rozbiórki istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania,** zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. c *specustawy*[1]:
   - jednostka ewidencyjna 120903_5 Myślenice, obręb ewidencyjny 0007 Jawornik: 1479, 1489/7 (1489/5), 1490/2;
6. **w granicach terenu niezbędnego dla realizacji inwestycji – teren wód płynących** – zgodnie z art. 20a ust. 1 *specustawy*:
   - jednostka ewidencyjna 120903_5 Myślenice, obręb ewidencyjny 0007 Jawornik: 1413/1;

[1] w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstaje w wyniku zatwierdzenia podziału i posiada dotychczasowe przeznaczenie, w nawiasie podano numer działki przed podziałem

Decyzja zawiera rozstrzygnięcia w zakresie udzielenia zezwolenia na realizację ww. inwestycji drogowej, w tym w szczególności dotyczące ustalenia: linii rozgraniczających teren rozbudowywanego pasa drogowego drogi krajowej nr 7; obowiązku budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu; obowiązku budowy i okresem użytkowania tymczasowych obiektów budowlanych; obowiązku i terminu rozbiórki tymczasowych obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania; obowiązku i terminu rozbiórki obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania; zatwierdzenia podziału nieruchomości; oznaczenia nieruchomości, które stają się własnością Skarbu Państwa; zatwierdzenia projektu zagospodarowania terenu oraz projektu architektoniczno-budowlanego; określenia szczególnych warunków zabezpieczenia terenu budowy i prowadzenia robót budowlanych; określenia szczegółowych wymagań dotyczących nadzoru na budowie oraz określenia terminu wydania nieruchomości lub wydania nieruchomości i opróżnienia lokali i innych pomieszczeń położonych w liniach rozgraniczających teren planowanej inwestycji na 121 dzień od dnia, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna.

Ww. decyzji został nadany rygor natychmiastowej wykonalności.

Decyzja, której został nadany rygor natychmiastowej wykonalności, zgodnie z art. 17 ust. 3 *specustawy*, zobowiązuje do niezwłocznego wydania nieruchomości, opróżnienia lokali i innych pomieszczeń, uprawnia do faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie przez właściwego zarządcę drogi, uprawnia do rozpoczęcia robót budowlanych oraz uprawnia do wydania przez właściwy organ dziennika budowy.

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w Oddziale Zezwoleń na Realizację Inwestycji Wydziału Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie przy ul. Basztowej 22, 31-156 Kraków, pokój nr 347 (III piętro), od poniedziałku do piątku, w godzinach pracy urzędu. Zaleca się wcześniejsze uzgodnienie terminu spotkania telefonicznie pod numerem telefonu 12 39 21 671.

Od ww. decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Ministra Finansów i Gospodarki za pośrednictwem organu wydającego decyzję, tj. Wojewody Małopolskiego (ul. Basztowa 22, 31 156 Kraków), w terminie 14 dni od daty jej doręczenia.

Wyjaśnia się, że **doręczenie ww. decyzji** uważa się za dokonane w dniu odbioru decyzji przez wnioskodawcę, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się obwieszczenia o wydaniu ww. decyzji, zgodnie z art. 49 ustawy *Kodeks postępowania administracyjnego*.

Zgodnie z art. 11g ust. 1a *specustawy* odwołanie strony od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej zawiera zarzuty odnoszące się do tej decyzji, określa istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazuje dowody uzasadniające to żądanie.

Zanonimizowana wersja decyzji dostępna jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie – w zakładce: *Urząd Wojewódzki > Wydziały > Infrastruktury > Repozytorium plików > nazwa inwestycji*

Nadmienia się, że zgodnie z art. 63 ustawy *Kodeks postępowania administracyjnego* podania (żądania, wyjaśnienia, odwołania, zażalenia) wnosi się na piśmie, za pomocą telefaksu lub ustnie do protokołu. Podania utrwalone w postaci elektronicznej wnosi się na adres do doręczeń elektronicznych lub za pośrednictwem konta w systemie teleinformatycznym organu administracji publicznej. Jeżeli przepisy odrębne nie stanowią inaczej, podania wniesione na adres poczty elektronicznej organu administracji publicznej pozostawia się bez rozpoznania.

Przepis art. 11f ust. 3 *specustawy* zobowiązuje także organ wydający decyzję do przesłania zawiadomienia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dotychczasowemu właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu na adres określony w katastrze nieruchomości. Doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne.

eprasa.pl 08cfa56219

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

SKUP SAMOCHODÓW TEL. 514-429-514. Każda marka - gotówka od ręki. Dojazd gratis!

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

POGOTOWIE dekarsko-blacharskie! Naprawa i remont dachów. Likwidacja przecieków. Szybko i solidnie. Atrakcyjne ceny, darmowa wycena. Zadzwoń! Tel. 880-821-746

Matrymonialne

KAWALER lat 52, rencista, majętny, pozna pannę z dzieckiem (studentkę) w wieku od 22 do 52 lat stanu wolnego. Adam z Oświęcimia. Tel. 732-799-854.

Komunikaty

WÓJT Gminy Wietrzychowice podaje do publicznej wiadomości, że w budynku Urzędu Gminy w Wietrzychowicach na tablicy ogłoszeń został wywieszony na okres od 19.11.2026 r. do 10.12.2026r. wykaz nieruchomości stanowiących własność komunalną Gminy Wietrzychowice przeznaczonych do dzierżawy.

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski **przetargi**

nasze komunikaty.pl

REKLAMA 0011614225

Chocianów, dnia 18.11.2026 r.

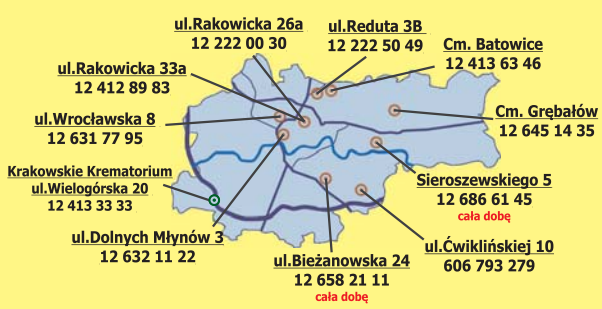
WYCIĄG z OGŁOSZENIA o PRZETARGU

BURMISTRZ MIASTA I GMINY CHOCIANÓW
informuje,
że dnia 22 stycznia 2027 r. o godz. 9:00 w Sali Nr 4a
w Urzędzie Miasta i Gminy w Chocianowie
odbędzie się:

PIERWSZY przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w obrębie Brunów, oznaczonej nr geodezyjnym 738 o pow. 0,9599 ha, **KW LE1U/00018053/9**. Nieruchomość zgodnie z MPZP wsi Brunów oznaczona jest symbolem: **1US – tereny sportu i rekreacji.**
CENA WYWOŁAWCZA: 550 220,00 zł (pięćset pięćdziesiąt tysięcy dwieście dwadzieścia złotych), w tym VAT 23%, **przy postąpieniu** nie mniejszym niż **1% ceny wywoławczej** z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.
Wysokość wadium, forma, termin i miejsce jego wniesienia: 30 000,00 zł wpłata na rachunek bankowy Gminy Chocianów nr **73 1020 5226 0000 6702 0706 0603** w PKO BP Oddział 1 we Wrocławiu do **18.01.2027 r. (włącznie)**. Przy wpłacie wadium należy podać numer działki.
Ogłoszenie o przetargu wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy w Chocianowie oraz opublikowane w BIP pod adresem: http://chocianow.bip.pbox.pl Szczegółowe informacje można uzyskać w UMiG Chocianów, pokój nr 13; informacje w zakresie MPZP – pokój nr 7, tel. 76 81 85 020 (centrala).

REKLAMA 0011606333

KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU
www.karawan.pl
CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11
również w Niedziele i Święta
Kompleksowe Usługi Pogrzebowe



REKLAMA 0011614406

Obwieszczenie Starosty Oświęcimskiego

Na podstawie art. 11 d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz.U. z 2024 r., poz. 311), art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. z 2025 r., poz. 1691),

STAROSTA OŚWIĘCIMSKI

zawiadamia, że zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: Budowa dróg gminnych w ramach zadania inwestycyjnego pn.: „Rozbudowa układu komunikacyjnego pomiędzy ulicami: Ceglana, Kościelecka i Zagrodowa – projekt budowlany" – na wniosek z dnia 14 sierpnia 2026 r., skorygowany i uzupełniony w dniu 12 listopada 2026 r., złożony do Starosty Oświęcimskiego – Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu przez pełnomocnika Pana Marka Krawczyka (upoważnienie Nr 0052.228.2025 z dnia 15 lipca 2025 r.) – działającego w imieniu Prezydenta Miasta Oświęcim z siedzibą w Oświęcimiu przy ul. Zaborskiej 2.

Inwestycja będzie realizowana w Oświęcimiu, w gminie Miasto Oświęcim, powiecie oświęcimskim, województwie małopolskim, na niżej wymienionych działkach ewidencyjnych znajdujących się:

a) między liniami rozgraniczającymi teren, w projektowanym pasie drogowym drogi gminnej, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 2 specustawy (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki po podziale, która będzie przeznaczona pod drogę, w nawiasie numer działki przed podziałem):
jednostka ewidencyjna 121301_1, Oświęcim – miasto, obręb Nr 0003, Stare Stawy:
514/30 (514/10), 522, 516/14 (516/6), 524/15 (524/10), 319/8, 319/33 (319/10), 319/30, 319/29, 321/20 (321/13), 523/2, 514/23, 514/24, 514/14, 515/17, 300/17 (300/10), 300/19 (300/13), 300/21 (300/15), 515/18, 800, 877, 515/24 (515/19), 516/8 (516/3), 516/17 (516/4), 516/20 (516/5), 516/11 (516/1), 319/32 (319/24), 321/15 (321/8), 321/16 (321/13), 320/15 (320/9), 322/30 (322/28), 325/39 (325/18), 325/41 (325/22), 337/4, 338/25 (338/23), 846, 317/33 (317/8), 317/35 (317/9), 318/20, 318/24 (318/21), 321/18 (321/13), 322/34 (322/17), 322/31 (322/16), 325/47 (325/31), 325/44 (325/35), 337/22, 338/27 (338/23), 343/37 (343/32), 850, 849/2 (849), 346/41,

b) w granicach terenu objętego obowiązkiem i terminem rozbiórki istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania oraz tymczasowych obiektów budowlanych, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. c specustawy, na częściach niżej wymienionych działek (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki po podziale, w nawiasie numer działki przed podziałem):
jednostka ewidencyjna 121301_1, Oświęcim – miasto, obręb Nr 0003, Stare Stawy:
289/177, 318/17, 321/6, 319/14, 319/31 (319/24), 320/14 (320/9), 321/12;

c) w granicach terenu objętego obowiązkiem budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. e specustawy, na częściach niżej wymienionych działek (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki po podziale, w nawiasie numer działki przed podziałem):
jednostka ewidencyjna 121301_1, Oświęcim – miasto, obręb Nr 0003, Stare Stawy:
289/177, 318/17, 289/135, 321/6, 319/14, 346/38, 346/40, 321/12;

d) w granicach terenu objętego obowiązkiem budowy urządzenia wodnego, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. f specustawy, na częściach niżej wymienionych działek (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki po podziale, w nawiasie numer działki przed podziałem):
jednostka ewidencyjna 121301_1, Oświęcim – miasto, obręb Nr 0003, Stare Stawy:
289/177,

e) w granicach terenu objętego obowiązkiem przebudowy innych dróg publicznych, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. g specustawy, na częściach niżej wymienionych działek (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki po podziale, w nawiasie numer działki przed podziałem):
jednostka ewidencyjna 121301_1, Oświęcim – miasto, obręb Nr 0003, Stare Stawy:
289/177, 319/14, 321/6, 497/6, 346/40, 346/38, 321/12;

f) w granicach terenu objętego obowiązkiem budowy lub przebudowy zjazdów, zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. g specustawy, na częściach niżej wymienionych działek (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki po podziale, w nawiasie numer działki przed podziałem):
jednostka ewidencyjna 121301_1, Oświęcim – miasto, obręb Nr 0003, Stare Stawy:
289/177, 346/30.

Zawiadamia się, że strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy oraz ewentualnie wnieść uwagi i zastrzeżenia w siedzibie Starosty Oświęcimskiego – Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu, ul. Wyspiańskiego 10, 32-600 Oświęcim, Wydział Architektury i Budownictwa – pokój nr 125 I piętro w godzinach pracy urzędu: poniedziałek, środa, czwartek w godz. 7.00-15.30, wtorek w godz. 7.00-17.00, piątek w godz. 7.00-14.00. Stronom przysługuje prawo do czynnego udziału w prowadzonym postępowaniu oraz zapoznania się ze wszystkimi materiałami zgromadzonymi w trakcie jego trwania, w każdym jego stadium.

Stosownie do art. 41 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego informuje się, że w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić tutejszy organ o każdej zmianie swojego adresu, a w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie.

WAB.6740.5.6.2026.SSz/APJ

AUTOREKLAMA

Nekrologi
zamówisz tutaj:
12 6 888 444, 508 26 26 84
Kraków, ul. Zabłocie 43 A
reklama.krakow@polskapress.pl

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

eprasa.pl 08cfa56219

PIŁKA NOŻNA

Dobrze, że ten sezon piłkarskiej reprezentacji jest już za nami...

Adam Godlewski

Reprezentacja Polski zakończyła już - na szczęście - tegoroczny sezon. Za piłkarzami nieudany czas, nie zakwalifikowali się na mundial i fartownie utrzymali się w Dywizji B Ligi Narodów UEFA, czyli drugiej lidze europejskiej. Bilans: 2 wygrane - 3 remisy - 5 porażek, jest do zapomnienia.



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI/POLSKA PRESS

Bohaterem meczu ze Szwecją był z pewnością Sławomir Abramowicz, udanie zaprezentował się też zdobywca gola Adrian Benedyczak, ale...

Mecz ze Szwecją we Wrocławiu nie zmienił postrzegania reprezentacji budowanej i prowadzonej przez Jana Urbana. W ataku graliśmy nieskutecznie, w obronie nieudolnie i tak naprawdę tylko dzięki temu, że dzień konia miał debiutujący w bramce drużyny narodowej Sławomir Abramowicz udało się uratować remis. A takie wymęczone 1:1 trudno odbierać jako zapowiedź lepszych czasów. Ponownie bowiem naszymi poczynaniami na boisku zarządzał chaos.

Bohaterem spotkania był z pewnością Abramowicz, udanie zaprezentował się też zdobywca gola Adrian Benedyczak. Ale... No właśnie, znów tych „ale" pojawiło się wiele. W pamięci kibiców pozostaną bowiem także niewykorzystane stuprocentowe okazje Sebastiana Szymańskiego i próba zaliczenia nieumyślnej asysty przy golu dla Szwedów przez Tomasza Kędziorę.

Zresztą, jeśli chodzi o Abramowicza - skoro golkiper Jagiellonii wypracował tak świetną formę, to dlaczego kilka dni wcześniej w Bukareszcie między słupkami stanął niemrawy ostatnio Bartłomiej Drągowski? Czyżby selekcjoner i jego sztabowcy - a przecież szkoleniowców bramkarzy jest aż dwóch - nie dostrzegli na treningach, że gracz Jagiellonii jest w tym momencie o klasę lepszy?

Robert Lewandowski we Wrocławiu najlepszą akcją popisał się już po końcowym gwizdku, gdy - mimo interwencji ochroniarzy - obdarował niesforną fankę, która przedarła się przez ogrodzenie oddzielające trybuny od placu gry, koszulką. Za tę „akcję" oczywiście wielkie brawa, zaprocentowało światowe obycie RL9, ale dlaczego w Bukareszcie - gdzie miał jeszcze prawo odczuwać skutki jet lagu - wyszedł w wyjściowym składzie, a we Wrocławiu tylko na ostatnie 25 minut? Przecież - na logikę - powinno być albo dokładnie na odwrót, albo w obu przypadkach nasz kapitan powinien pełnić rolę (super)dżokera....

Tegoroczne statystyki są ponure - reprezentacja Anno Domini 2026 zdobywała średnio tylko 0,9 punktu na mecz (w Lidze Narodów 0,83). Umiała wygrać jedynie z 58. aktualnie w rankingu FIFA Rumunią i 65. Albanią. A jeśli dodamy, że z Rumunami nasi piłkarze „potrafili" także przegrać, a w dwumeczu z 57. na świecie Bośnią i Hercegowiną - byliśmy w stanie wywalczyć zaledwie punkt, to nikt nie powinien mieć wątpliwości, że wyniki nie bronią selekcjonera Urbana. A drużyny gotowej na eliminacje Euro'28 zwyczajnie nie mamy...

LIGA NARODÓW UEFA - DYWIZJA B

Polska - Szwecja 1:1

Bramki: Benedyczak 16 - Larsson 24.

Polska: Abramowicz - Pyrka (46 Kędziora), Potulski, Bednarek, Kubiak - Zieliński (81 Poręba), Nowak - Reguła (46 Skóraś), Szymański (87 Żukowski), Zalewski - Adrian Benedyczak (66 Lewandowski).

Szwecja: Törnqvist - Beijmo, Lagerbielke (86 Antwi), Smith (46 Lindelof), Stroud - Bernhardsson, Larsson, Karlström, Nje (71 Svensson) - Ayari (65 Kulusevski), Gyökeres (65 Elanga).

Żółte kartki: Potulski, Szymański. Sędziował: Zwayer. Widzów: 38 516.

Bośnia i Hercegowina - Rumunia 2:1

1. Szwecja	6	14	11-6
2. Bośnia i Hercegowina	6	11	10-7
3. Polska	6	5	9-7
4. Rumunia	6	3	6-16

PIŁKA NOŻNA

Haaland zapewnia Norwegii awans do ćwierćfinału LN, historyczny wyczyn Irlandii Płn

Jacek Kmiecik

Po ostatniej, szóstej kolejce Ligi Narodów 2026/27 wiemy już, kto awansował, a kto spadł i kto się utrzymał, a kto zagra w barażach.

Norwegia musiała pokonać Danię na własnym boisku, aby zająć drugie miejsce w grupie A4, a Portugalia wcześniej zapewniła sobie już miejsce w pierwszej dwójce i udział w play-offach, więc do ostatniego meczu z Walią przystąpiła „na luzie".

„Wikingowie" w Oslo przegrywali już z Duńczykami 0:2, ale Earlig Haaland zdobył dwa gole przywracając Norwegów do gry i zapewniając zwycięstwo 3:2 oraz awans do 1/4 finału Ligi Narodów. Portugalia pokonała w Cardiff Walię 3:2.

Jedną z większych sensacji w dywizji B był pierwszy w historii awans Irlandii Północnej do elity Ligi Narodów. W meczu o pierwsze miejsce w grupie B2 na Puskas Arenie w Budapeszcie Brytyjczycy zremisowali z Węgrami 1:1 i utrzymali punkt przewagi nad rywalami, zapewniając sobie bezpośrednią kwalifikację do dywizji A.

Szwajcaria, Irlandia Północna, Austria i Szwecja zajęły pierwsze miejsca w swoich grupach dywizji B i zastąpią w elicie Ligi Narodów drużyny, które spadły o poziom niżej. Dwa z tych zespołów są już znane: Turcja i Czechy.

O pozostałe cztery miejsca w dywizji A będą walczyć w barażach między dwoma najgorszymi trzecimi drużynami elity (Dania i Chorwacja), dwoma najlepszymi czwartymi drużynami dywizji A (Serbia i Walia) oraz czterema drugimi drużynami dywizji B: Słowenią, Węgrami, Irlandią oraz Bośnią i Hercegowiną.

Losowanie par ćwierćfinałowych i meczów barażowych odbędzie się 20 listopada 2026 roku.

Baraże i mecze ćwierćfinałowe odbędą się w dniach 25–30 marca 2027 roku, a cztery ostatnie mecze zaplanowano na 9–13 czerwca 2027 roku.



FOT. AP/EASTNEWS

Erling Haaland strzelił dwa gole w meczu Norwegii z Danią (3:2), zapewniając wygranie grupy i awans do ćwierćfinałów Ligi Narodów

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA

Jest nowa Rada Nadzorcza Cracovii, teraz czekamy na zarząd klubu

Jacek Żukowski

Czwarty już raz w tym roku zebrali się akcjonariusze KS Cracovia na walnym posiedzeniu. Jego celem było wybranie nowej Rady Nadzorczej. I tak się stało odwołano poprzednią i powołano nową - pięcioosobową.

Dotychczasową tworzyli Dominik Rogóż, Łukasz Guliński, Marek Dudek, Philip Platek i Tiago Lopes. W nowej RN znaleźli się: Tiago Lopes, Philip Platek, Filip Curyło, Marcin Stefaniak oraz Robert Zech.

Tiago Lopes to doświadczony menedżer sportowy, pełniący funkcję dyrektora generalnego (CEO) Casa Pia AC. Odegrał kluczową rolę w procesie awansu klubu do portugalskiej Primeira Liga, koncentrując się na zrównoważonym rozwoju oraz profesjonalizacji struktur sportowych i operacyjnych.

Filip Curyło powraca do Rady Nadzorczej, w której już zasiadał i został odwołany w lipcu. Jest cenionym adwokatem oraz partnerem w krakowskiej kancelarii Śliz i Curyło Adwokaci. W swojej praktyce zawodowej specjalizuje się między innymi w prawie sportowym. Posiada również bogate doświadczenie w zakresie nadzoru korporacyjnego, zdobyte podczas zasiadania w radach nadzorczych podmiotów gospodarczych. Jest absolwentem studiów podyplomowych z zakresu marketingu sportu w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, a także radcą Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie.

Z kolei Marcin Stefaniak to całkowicie nowa postać, posiada bogate doświadczenie w obszarach marketingu, komunikacji korporacyjnej czy budowy marki, zdobyte na stanowiskach kierowniczych w czołowych polskich i międzynarodowych organizacjach, takich jak PZU i ORLEN. Jego kompetencje w zakresie strategii komercyjnej, sponsoringu, relacji z mediami oraz współpracy z interesariuszami będą wspierać ambicje klubu, związane rozwojem partnerstw biznesowych, wzmacnianiem marki Cracovii oraz poszerzaniem jej zasięgu.

Robert Zech może pochwalić się szerokim międzynarodowym doświadczeniem w obszarach biznesu, finansów oraz pozyskiwania kapitału. Swoją wiedzą i kompetencjami będzie wspierał działania Klubu zmierzające do wzmocnienia jego sytuacji finansowej, rozwoju możliwości komercyjnych oraz stworzenia stabilnych podstaw dla długoterminowego wzrostu.

Wiadomo, ze RN musi teraz powołać zarząd klubu. ©℗

eprasa.pl 08cfa56219

SPORT

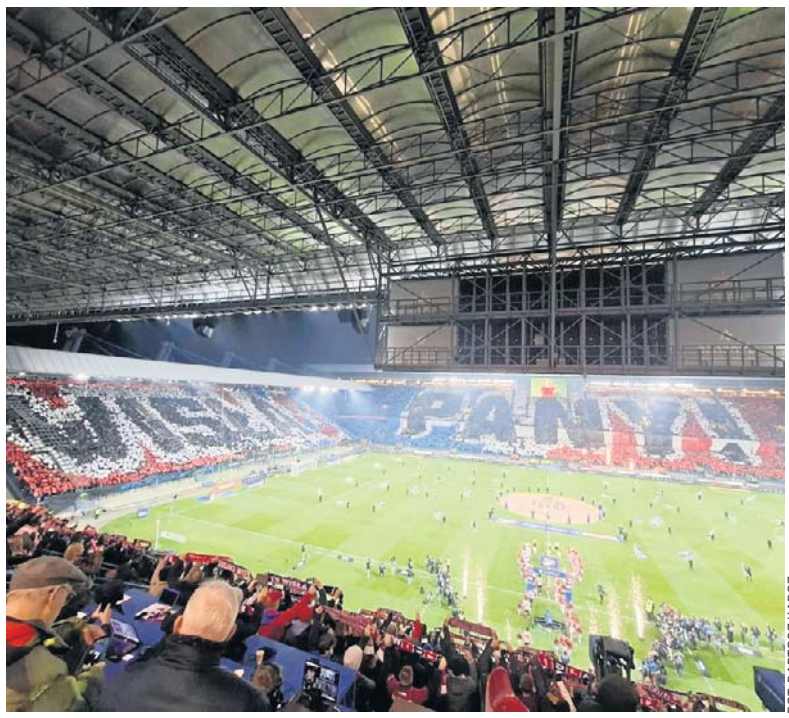
• **Terminy ostatniej kolejki ekstraklasy w tym roku.** Wieczysta gra 12.12 z Radomiakiem. Cracovia z Lechem i Wisła w Katowicach 13.12

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA

Nowe filmy, formaty, aplikacja. Wisła stawia na rozwój mediów

Bartosz Karcz

Po awansie Wisły Kraków do ekstraklasy dobrze radzi sobie ona nie tylko na boisku. Klub postawił w ostatnim czasie na rozwój swoich kanałów medialnych i widać tutaj postęp w kilku obszarach.



FOT. BARTOSZ KARCZ

Ostatni czas jest dobry dla Wisły Kraków. W lidze zbiera punkty, wygrała derby, a sporo dzieje się również w klubowych mediach

W ostatnich dniach furorę zrobił filmik, jaki Wisła umieściła przede wszystkim na swoim kanale na TikToku, ale również w innych mediach społecznościowych w dniu, w którym była awaria Microsoftu. Nagrany w luźny sposób filmik, na którym pracownicy klubu, w tym legenda Wisły Kazimierz Kmiecik oddają się wszystkiemu, tylko nie pracy, z dopiskiem: Kiedy Outlook nie działa i Prezes na rehabilitacji musiał wzbudzić uśmiech na ustach. Zresztą wspomniany Kmiecik odnajduje się coraz lepiej w tego typu formatach, o czym świadczył nagrany z nim inny filmik w luźnej formie przy okazji wygranej w derbach Krakowa.

- Rozwój klubowych mediów to jeden z obszarów, na które kładziemy obecnie duży nacisk - mówi nam rzecznik prasowy Wisły Damian Urbaniec. - Chcemy, aby nasze kanały były nie tylko źródłem bieżących informacji, ale również miejscem, w którym kibice znajdą ciekawe, angażujące i różnorodne treści.

TikTok to nie wszystko, bo Wisła mocniej zaczęła rozwijać też swój kanał na platformie YouTube. Nie chodzi przy tym jedynie o pomeczowe rozmowy z zawodnikami. Pojawiało się w ostatnich czasie kilka nieco szerszych rozmów z piłkarzami. Po drugie Wisła uruchomiła też serię programów... kulinarnych, łącząc niejako promocję Restauracji R22, otwartej kilka miesięcy temu na stadionie, z prezentacją zdolności kulinarnych swoich piłkarzy. Na razie wyemitowano trzy odcinki, w którym pojedynki w kuchni toczą Angel Rodado z Frederico Duarte, Julius Ertlthaler z Raoulem Gigerem oraz Marko Bozić z Darijo Grjujciciem.

Na tym jednak nie koniec, bowiem w niedzielę 15 listopada Wisła rozpoczęła emisję swojej kolejnej serii pt. Poza boiskiem. W pierwszym odcinku bohaterem jest Darijo Grujcić, który mocno się otworzył. Opowiada o swoim życiu, rodzinie, kulisach tego, jak trafił do Wisły i Krakowa. Można piłkarza naprawdę poznać od zupełnie innej strony niż na boisku. Przez pierwszą dobę odcinek zobaczyło już kilkanaście tysięcy osób, co jest świadectwem tego, że trafiono z formatem w dziesiątkę.

Damian Urbaniec o tych nowych formatach mówi: - Pierwsze efekty tych działań są już widoczne na naszym kanale YouTube. Wprowadziliśmy nowe serie, takie jak „R22 od kuchni" czy „Poza boiskiem", w których pokazujemy zawodników z nieco innej, mniej formalnej perspektywy. Powstają również materiały reportażowe, czego przykładem jest projekt „Super-Wierni", opowiadający historie trzech wyjątkowych kibiców Wisły Kraków. Rozwijamy także treści skierowane do środowiska biznesowego, m.in. poprzez format „Wisła Biznes rozmawia".

W nawiązaniu natomiast do nieco krótszych form, o których wspomnieliśmy wcześniej, rzecznik Wisły dodaje: - Od pewnego czasu konsekwentnie rozwijamy również krótkie formy wideo w naszych mediach społecznościowych. Widzimy, jak duże znaczenie mają dziś dynamiczne, atrakcyjne wizualnie materiały, które pozwalają szybko dotrzeć do odbiorców i skutecznie przyciągnąć ich uwagę. Chcemy jeszcze lepiej wykorzystywać potencjał tego rodzaju treści, dostosowując je do specyfiki poszczególnych platform.

O większej aktywności na TikToku mówi z kolei: - Widzimy w tej platformie duży potencjał, szczególnie w kontekście docierania do młodszego pokolenia kibiców. Chcemy mocniej zaznaczyć tam swoją obecność, stawiając na kreatywność, dynamikę i treści, które będą odpowiadały sposobowi, w jaki użytkownicy korzystają z tego medium. Nie chodzi nam jednak wyłącznie o zwiększenie liczby publikacji, ale przede wszystkim o ich jakość i zaangażowanie odbiorców.

Do tych wszystkich rzeczy dochodzi jeszcze aplikacja, którą Wisła uruchomiła niedawno, a która łączy praktycznie wszystkie sfery wiślackiej działalności w jednym miejscu. Można zatem, dzięki niej zrobić zakupy w wiślackim sklepie, zarezerwować stolik w Restauracji R22, ale też poczytać po prostu o wydarzeniach związanych z „Białą Gwiazdą". Aplikacja ma być stale rozwijana, a prezes Jarosław Królewski puszczał ostatnio oko w swoich mediach społecznościowych, że kto wie, być może w ramach tej aplikacji uruchomi coś w stylu wiślackiego Tindera...

Czy Wisła planuje kolejne niespodzianki? Damian Urbaniec mówi wprost: - Zdecydowanie tak! Mamy jeszcze kilka pomysłów i projektów, nad którymi pracujemy, ale na tym etapie nie chcemy zdradzać szczegółów. Zależy nam, aby pewne rzeczy mogły pozytywnie zaskoczyć naszych kibiców w odpowiednim momencie. ©℗

HOKEJ

To nie była udana kolejka dla małopolskich drużyn. Unia przypomniała swe gwiazdy

Jerzy Zaborski, Jacek Żukowski

Zaczęła się trzecia runda (z pięciu) sezonu zasadniczego Tauron Hokej Ligi.

Mecz w Oświęcimiu był rozgrywany w ramach obchodów 80-lecia Unii, stąd w hali lodowej pojawiło się wielu znakomitych hokeistów z czasów, kiedy Unia niepodzielnie panowała na krajowych lodowiskach.

W przerwie nagrodzono gości przybyłych na jubileusz (Sławomir Wieloch, Waldemar Klisiak, Mariusz Puzio, Adrian Parzyszek, Sebastian Gonera, Sławomir Czerwik, Tomasz Jaworski, Zygmunt Osoba, Karel Suchanek, Josef Dobosz), ale na tym skończyły się przyjemności dla miejscowych fanów. Było już 0:3, ale na 38 sekund przed końcem regulaminowego czasu do remisu doprowadził Jere Jokinen. Po raz kolejny w tym sezonie Oświęcimianie katastrofalnie wykonywali rzuty karne...

W meczu Comarch Cracovii zagrał Roman Berdnikov. 34-letni napastnik, posiadający obywatelstwo Armenii. Jest on na testach wzespole. Będzie przebywał wnim co najmniej miesiąc. Potem sztab szkoleniowy podejmie decyzję, czy podpisać kontrakt z zawodnikiem. W swojej dotychczasowej karierze występował m.in. wligach Kazachstanu i Węgier.

Nie pomógł Krakowianom, którzy byli skazani na pożarcie. Powalczyli, ale przegrali.

UNIA OŚWIĘCIM - POLONIA BYTOM 3:4 po karnych (0:1, 0:2, 3:0, dog. 0:0); karne: 0:2
Bramki: 0:1 Fadiejew (Worona, Hrebenyk) 14, 0:2 Fadiejew (Worona, Mroczkowski) 30, 0:3 Mroczkowski (Worona) 40, 1:3 Ahopelto (Bizacki, Marenis) 51, 2:3 Valtola (Jokinen, Nieminen) 58, 3:3 Jokinen (Wilkins, Ronkkonen) 60, 3:4 Mroczkowski 65, decydujący karny.
Unia: I. Tyczyński - Romppanen, Ventela; Nieminen, Wilkins, Ronkkonen - Bizacki, Valtola; Jokinen, Marenis, Ahopelto - Florczak, Matthews; Nahunko, Immonen, Lewandowski - Djukoq; Sołtys, Krzemień, Kusak oraz Płatacz.
Sędziowali: P. Gabryszak, P. Kasprzyk. **Kary:** 20 (w tym 10 dla Wilkinsa za niesportowe zachowanie) - 20 min.
Widzów: 1800.

ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC - COMARCH CRACOVIA 3:1 (1:0, 2:1, 0:0)
Bramki: 1:0 Peresunko (Heikkinen, Biłas) 11, 2:0 Zachariasz 28, 2:1 Bezwiński (Mocarski, Wajda) 32, 3:1 Piiponen (Olkkonen, Sozanski) 36.
Cracovia: Lipiainen - Wajda, Gorsanovs, Kapica, Dawid, Airo - Jaśkiewicz, Szkrabow, Bezwiński, Kot, Mocarski - Jaracz, Laitinen, White, Montgomery, Berednikov oraz Mętel, Gumiński, Ubowski, Konarski
Sędziowali: B. Kaczmarek, M. Polak. **Kary:** 27 (w tym 25 min i kara meczu dla Dupuy) - 41 (w tym 25 min i kara meczu dla Mętla). **Widzów:** 2833.

GKS TYCHY - PODHALE NOWY TARG 9:2 (1:0, 4:1, 4:1)
Bramki: 1:0 Kerkkanen (Jamsen) 10, 2:0 Jamsen (Kerkkanen, Jeziorski) 29, 3:0 Bagienko (Sobecki, Drabik) 30, 4:0 Pociecha (Paś, Łyszczarczyk) 32, 5:0 Jamsen (Pociecha, Łyszczarczyk) 35, 5:1 Kamiński (Hu) 40, 6:1 Janik (Bagienko, Drabik) 43, 7:1 Viitala (Komorski) 46, 8:1 Łyszczarczyk 48 , 9:1 Kakkonen (Kerkkanen) 48, 9:2 Worwa, Kapica, Olifirczuk 60.
Sędziowali: P. Kosidło, P. Breske. **Kary:** 0-6 min. **Widzów:** 1500.
Ostatni mecz: Energa Toruń - JKH GKS Jastrzębie 4:2.

1.	GKS Tychy	19	48	91-32
2.	Energa Toruń	19	38	78-48
3.	Zagłębie Sosnowiec	19	37	84-48
4.	Unia Oświęcim	19	36	73-56
5.	Polonia Bytom	19	35	78-47
6.	GKS Katowice	19	34	81-46
7.	JKH GKS Jastrzębie	19	25	42-52
8.	Comarch Cracovia	19	23	48-68
9.	STS Sanok-Sokół	19	9	29-75
10.	Podhale Nowy Targ	19	0	25-157



FOT. JERZY ZABORSKI

Z okazji 80-lecia Unii Oświęcim na mecz zaproszono legendarnych zawodników. Zobaczyli porażkę swoich następców

eprasa.pl 08cfa56219